

Essay Reviews

Kategorie stylistyczne

TERESA SKUBALANKA
(Lublin)

I

Wśród częstych narzekañ na obecny stan stylistyki (Gajda 1992, 1995, 2000, Skubalanka 2000 i in.) pojawia się twierdzenie, że współczesną stylistykę cechuje „anarchiczny chaos, którego przejawem jest m. in. polimorficzność pojęć i nieuporządkowanie pojęciowo-terminologiczne” (Gajda 1992: 8), a wobec wielu nowych orientacji badawczych, postulujących badania interdyscyplinarne w naukach humanistycznych „pojęcie „styl” i „stylistyka” zostały jakby zepchnięte w cień” (Gajda 1995: 27). W obrębie lingwistycznej orientacji stylistyki zauważa się współlistnienie różnych metod (a w każdym razie dążenie do takiego stanu): funkcjonalnej, strukturalistycznej, semiologicznej, tekstologicznej, socjolingwistycznej, pragmatycznej, antropologicznej, kognitywnej itd. (Gajda 1995: 27 i in., Dąbrowska 1995: 220, Skubalanka 2000: 8-12 i inni). Z krytyką spotyka się nawet niedawno panująca metoda funkcjonalno-strukturalna.

Inaczej zdawali się sądzić niektórzy badacze literatury, np. J. Sławiński, oceniający krytycznie zasób pojęć i terminów literaturoznawstwa. „Lwia część – pisał – standardowego słownika nauki o literaturze to jednostki o nieokreślonym statusie semantycznym”, gdy tymczasem „względnie ustalone nazewnictwo występuje w obrębie wersologii [...]. Podobnie rzecz wygląda w stylistyce, dysponującej repertuarem terminów opisowych o sprecyzowanym odniesieniu przedmiotowym (też zresztą w znacznej części pochodzenia antycznego)” (Sławiński 1970: 228). Inna rzecz, że tak pisał 35 lat temu.

Cokolwiek złego dałoby się powiedzieć o podstawach metodologicznych współczesnej stylistyki strukturalno-funkcjonalnej, nie ulega kwestii, że przedstawiciele tej orientacji, zwłaszcza tzw. szkoły praskiej, stworzyli solidne podstawy naukowej stylistyki językoznawczej, zwłaszcza w zakresie stosowania metod analizy funkcjonalnej. A – jak pisał E. Nagel – „w opinii wielu badaczy najbardziej obiecującą metodą konstrukcji szeroko zakrojonej teorii zjawisk społecznych jest systematyczna „funkcjonalna” analiza tych zjawisk” (Nagel 1970: 445).

Chodziło przede wszystkim o funkcjonalizm, bowiem metody strukturalistyczne w naukach społecznych poza językoznawstwem nie przynosiły tak zadowalających rezultatów. Słusznie krytykowano – odnosząc to także do strukturalno-semiotycznego profilu stylistyki – opisywanie zjawisk w kategoriach systemu i tekstu, ujmowanych jako byty samoistne, zamknięte, odizolowane od otoczenia. Dotyczyło to niewątpliwie wypadków skrajnych.

Moje stanowisko w kwestii systemowości zjawisk stylistycznych wyłożyłam swego czasu w artykule pt. *Czy można mówić o istnieniu systemu stylistycznego?* (Skubalanka 1995), w którym omawiam różnice między systemem języka a strukturą stylistyczną nazywaną quasi-systemem.

Struktury stylistyczne na poziomie stylów funkcjonalnych przypominają kody enumeratywne, chociaż ich składniki zachowują status jednostek języka. Wspólną sferą systemu językowego i struktury stylistycznej może być tylko sfera semiotyczna. Hierarchia w obrębie struktur stylistycznych pojawia się na poziomie tekstu. (Do kwestii związanych ze specyfiką struktury stylistycznej powrócę w części poświęconej kategorii stylu).

Spośród nowszych propozycji metodologicznych pewne nadzieje można wiązać z hermeneutyczną analizą tekstów, pozwalającą na przewyżczenie ograniczeń strukturalizmu i niedomówień badań intertekstualnych pod warunkiem uściślenia definicji pojęcia sensu. Różne próby zastosowania metod pragmatycznych czy kognitywnych, a także wielu innych, nie wychodzą na ogół poza deklaracje programowe czy zupełnie elementarne analizy.

Propozycje teoretyczne, jakie zamierzam przedstawić w niniejszej rozprawie, mieszczą się w ramach językoznawczej stylistyki stylów funkcjonalnych języka. Doceniając w pełni osiągnięcia stylistyki funkcjonalnej, nie można jednak zapominać o niedociągnięciach w tym zakresie. Wiele kwestii wymaga szczegółowego opracowania. Należy do nich ważny problem tzw. kategorii stylistycznych (kategorii stylistycznojęzykowych), nazywanych też cechami, jakościami czy nawet wartościami stylistycznymi.

II

Pojęcie kategorii stylistycznojęzykowych należy do rzędu pojęć stylistyki językoznawczej (która wraz z literacką tworzy część stylistyki ogólnej). Podstawę kategorialną tej dyscypliny stanowią tzw. pojęcia matrycowe, takie jak *styl, język, funkcja, tekst, struktura*. Według S. Gajdy „tradycyjnie [...]: pojęcie to zespół skończonej liczby cech, przysługujący w jednakowym stopniu wszystkim desygnatom tego pojęcia. [...] tak rozumiane pojęcie – pojęcie matrycowe – jest typową, naturalną dla człowieka formą poznawczej reprezentacji rzeczywistości, a kryterium jego istnienia stanowi definicja” (Gajda 1980: 16).

Pojęcia matrycowe tworzą najczęściej uporządkowane systemy pojęciowe (Gajda 1980: 18). Inaczej mówiąc są to kategorie wyjściowe dla konstrukcji intelektualnej danej dziedziny wiedzy. W stylistyce pojęcia matrycowe mają status kategorii wyróżniających je spośród innych klas pojęciowych, mianowicie należy je uważać za aksjomaty, o naturze w zasadzie bezdyskusyjnej, gdy chodzi o własności podstawowe. Kategoriami podrzędnymi w stosunku do pojęcia funkcji są kategorie, które zaliczymy do pojęć operacyjnych (np. selekcja – wybór). Ze stylem związane są takie kategorie, które zaliczymy do pojęć podrzędnie klasyfikacyjnych (np. styl potoczny – potoczność itp.). Te ostatnie mają w swoim zakresie dalsze kategorie podrzędne, kategorie trzeciego stopnia podrzędności (np. spontaniczność, ustność itp.).

Nie można z góry zakładać, że do pojęcia kategorii stylistycznojęzykowej da się zastosować w pełni definicja klasyczna, według której kategoria byłaby zamkniętym zbiorem cech inherentnych, tkwiących w przedmiocie. Jako tzw. pojęcia typologiczne kategorie te odznaczają się pewną „elastycznością”, to jest cechuje je mniejszy lub większy stopień posiadanych cech (Pawłowski 1977: 108). W dalszym toku analizy okaże się, że w tym kierunku zmiierzają także ujęcia kognitywne.

Konsekwencją przyjęcia założenia, że stylistyka omawiana w tej rozprawie jako osobny dział stylistyki ogólnej stanowi dyscyplinę językoznawczą, musi być odwołanie się do językoznawczego rozumienia pojęcia kategorii. Filozoficznego komentarza dostarcza praca R. Grzegorzczkowej pt. *Filozoficzne aspekty kategoryzacji* (Grzegorzczkowa 1996). Na wstępie autorka przypomina słownikową definicję kategorii: są to podstawowe pojęcia, za pomocą których człowiek opisuje przedmioty i zjawiska świata oraz relacje między nimi” (Grzegorzczkowa 1996: 12). Inaczej mówiąc chodzi tu o pewne byty, pozwalające ustalić zakresy danych klas. Historia pojęcia sięga czasów antyku a ostatnio aktualizacja problemu została spowodowana przez dyskusyjne koncepcje kognitywizmu. Autorka jest zwolenn-

niczka bazowego realizmu Lakoffa, tj. poglądu, że język (a ściślej człowiek tworzący język) „dzieli świat”, interpretując go w określony sposób. Język wyróżnia kategorie w obiektywnym świecie. Kategorie językowe „mają charakter nieostry i lepiej opisują je cechy prototypowe aniżeli konieczne i wystarczające [według klasycznej koncepcji]” (Grzegorzczkova 1996: 18). Kategorie są to „najogólniejsze pojęcia, za pomocą których ujmuje się świat, między innymi takie jak: substancje, jakości, wielkości, relacje” (Grzegorzczkova 1996: 20). Autorka wymienia cały szereg podkategorii ogólnych klas pojęciowych.

W innej pracy Grzegorzczkova wyraźniej zaznacza, że „pojęcie „kategoria” jest nieostre, obciążone w dziejach myśli filozoficznej i językoznawczej wieloznacznością i wskutek tego trudne do ścisłego zdefiniowania” (Grzegorzczkova 1993: 445). Autorka twierdzi, że pojęcia wyróżniane przez różnych teoretyków poczynając od Arystotelesa „uzyskują w poszczególnych językach regularne wykładniki formalne i muszą być wyrażane w sposób bezwzględny: te stanowią kategorie gramatyczne właściwe danemu językowi. [...] Inne wyrażane także formalnie, ale bez owej konieczności i regularności, stanowią kategorie słowotwórcze oraz kategorie pojęciowe wyrażane składniowo”. Jednocześnie przyznaje, że kategorie słowotwórcze wyrażane są w sposób nieregularny i nieobligatoryjny w przeciwieństwie do gramatycznych (także Grzegorzczkova, Szymanek 1993: 463).

Trzeba przyjąć, że oprócz tak opisanych kategorii językowych według cytowanych autorów „model poznawczy umysłu ludzkiego, poza zdolnością przypisywania obiektom pewnych właściwości i wynikających z tego operacji przekształceniowych, obejmuje jeszcze wiele innych kategorii kognitywnych, służących interpretowaniu świata” (Grzegorzczkova, Szymanek 1993: 465). Do takich kategorii kognitywnych należą moim zdaniem także kategorie leksykalne i kategorie stylistycznojęzykowe. Kategorie leksykalne wyróżniają autorzy *Słownika terminologii językoznawczej* podając następującą definicję: „Jest to każda klasa pojęciowa wyrazów jako jednostek leksykalnych, czyli zespół form pełniących pewną wspólną funkcję, np. nazwy istot żywych, zawodów” itd. Odróżnia się ją od kategorii semantycznej, „pierwsza bowiem dotyczy wyrazów jako elementów słownikowych, druga zaś bierze za podstawę morfemy gramatyczne z funkcją znaczeniową, np. *nomina agentis*” itp. (Gołąb i in. 1968: 284). Takie szerokie rozumienie terminu *kategoria* wynika z przyjęcia definicji kategorii językowej jako pojęcia o zakresie szerszym w stosunku do kategorii gramatycznej: jest to „wszelka grupa form pełniąca określoną funkcję w systemie językowym” (Gołąb i in. 1968: 284). Jeszcze szersze rozumienie znaczenia kategorii jako kognitywnego pojęcia znajdzie

się u teoretyków kognitywizmu, którzy traktują kategorię zarówno jako proces (kategoryzacja), jak i rezultat procesu (kategoria). Zdaniem G. Lakoffa i M. Johnsona „kategorie mogą wyłaniać się wprost z doświadczenia korzystając z wymiarów: percepcyjnego, motorycznego i funkcjonalnego, oraz wyłaniać się metaforycznie. [...] Każdy wymiar dostarcza cech, które się uwypukla” (Nowakowska-Kempna 1998: 31). I dalej czytamy u autorki, która referuje te poglądy: według E. Rosch „kategorie stanowią wynik takiego, a nie innego funkcjonowania struktur poznawczych umysłu, antropocentryzmu kognitywnego oraz uwarunkowań kulturowych” (Nowakowska-Kempny 1998: 32). Kategorie dzielą się otwarte o rozmytych granicach i o jasno wytyczonych granicach – zamknięte (kategorie według Arystotelesa). Do pierwszej grupy należą między innymi takie kategorie, które są „zbudowane według zasady zbiorów rozmytych, a prototyp rozumiany jako zespół (konfiguracja, struktura) cech charakterystycznych, relewantnych dla kategorii [...] wydzielany jest dzięki wielkościom porządkującym, takim jak: a) typowość [...] lub b) reprezentatywność” (Nowakowska-Kempny 1998: 33). Podkategorie uporządkowane są tutaj na zasadzie inkluzji, np. stany psychiczne > akty woli, uczucia, akty intelektualne.

Na nieobligatoryjność i niekategoryczność kategorii stylistycznych wskazuje fakt, że nieobecność którejs z nich nie burzy całości danego stylu. Tak na przykład zapis przykładów stylu potocznego bez tak znamiennej podkategorii, jaką jest ustność przekazu, nie pozbawia danego tekstu znamion potoczności pod warunkiem, że zachowane są pozostałe cechy charakterystyczne. Kategorie stylistyczne łatwo przechodzą ze stylu do stylu i łatwo też podlegają innej waloryzacji lub neutralizacji. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że zacieranie granic między kategoriami może wynikać z niewyraźnych granic między zbiorami tekstów, jako że te zbiory często zachodzą na siebie (Dąbrowska 1991: 108). Stąd też można mówić o „rozmytych” granicach między typami kategorii z zastrzeżeniem, że nie zostanie przekroczony próg tożsamości kategorialnej.

Ze względu na materiał językowy, do którego się odnoszą, kategorie stylistycznojęzykowe trzeba uznać za niejednorodne „materiałowo”, choć jednorodne funkcyjnie. Obejmują jednostki z różnych podsystemów języka: foniczne, morfologiczne, składniowe, leksykalne, semantyczne. Dlatego też niektórzy uczeni przypisują im strukturę pól stylowych (Gajda 1988, Kożyna 1987, Iwanowa 1992, Kotiurowa 1992). W terminologii cytowanych prac rosyjskich używa się terminu *funkcjonalna semantyczno-stylistyczna kategoria* (Iwanowa 1992: 43) i definiuje jako „funkcjonalny system środków językowych [...] związanych ze sobą w tekstach określonej sfery użycia” (Kotiurowa 1992: 38). Rozważa się takie aspekty

pojęcia jak jego najszerszy charakter, związek między znaczeniem a środkami jego wyrażenia, wzajemne związki między środkami wyrażającymi to znaczenie. Wyróżnikiem kategorialności staje się „celowe nacechowanie w konkretnej językowej różnorodności” (Iwanowa 1992: 44).

O istnieniu kategorii decyduje narastanie częstości użycia składników pola w myśl twierdzenia, że „wyjaśnienia historyczne konkretnych czynów [w historii i nie tylko] mają zatem strukturę probabilistyczną” (Nagel 1970: 478), ale z drugiej strony „zdarzenie wyjaśniane musi być podciągnięte pod jakieś prawo ściśle ogólne, które by służyło za przesłankę wyjaśnienia” (Nagel 1970: 488).

Szczególnie istotny wydaje się problem znaczeń (sensów) reprezentujących kategorie jako pojęcia abstrakcyjne. Pytanie dotyczy charakteru tych pojęć. Zgodnie z tezą o kompozycjonalnej (składnikowej) strukturze znaczenia formułowana przez Weinreicha, Katza, Fodora i innych struktura ta może być określana jako zespół semów. Według J. Lyonsa np. znaczenie wyrazu *mężczyzna* łączy semy pojęciowe ‘człowiek’, ‘dorosły’ i ‘płci męskiej’ (Lyons 1984: 303). W układzie semów pojęć reprezentowanych przez kategorie stylistyczne mieszczą się także semy indeksalne, wskazujące na charakter danego stylu, np. sem potoczności, naukowości itd., które cechują znaczenia takich wyrazów jak np. *podrygiwać* (potoczne) czy *azotan* (naukowe). M.R. Mayenowa w takich wypadkach mówiła o znakach indeksalnych, wskazujących na określony system wartości, mając na uwadze szersze (aksjologiczne, nie zaś znaczenie ‘barwy stylowej’) terminu *wartość*. Promując „antropologiczny” charakter pojęcia stylu autorka podkreślała społeczne cechy „znaków indeksalnych” pisząc: „Dany wybór charakteryzuje mówiącego w oczach odbiorców. Idzie zatem o taki sposób mówienia, który pozwoliłby na charakterystykę mówiącego zgodną z oczekiwanym systemem wartości, obowiązującym w danym środowisku” (Mayenowa 1979: 317-318).

Muszę w tym miejscu powtórzyć to, co pisałam swego czasu w artykule pt. *O rozwoju stylów językowych*: „Moim zdaniem nie ma bezpośredniej zależności między cechami stylu [rozumianego tutaj jako styl funkcjonalny] a światopoglądem użytkowników”. Istnieniu stałych zależności przeczy działanie konwencji, „które nie tylko pośredniczą między stylem a rzeczywistością pozastylistyczną, ale czasem zupełnie ją zniekształcają. Poza tym pewne różne fenomeny ideologiczne mogą mieć czasem wspólny stylistyczny mianownik. Identyczne struktury „nowomowy” jako języka propagandy znajdowały się w XX wieku na usługach różnych ustrojów totalitarnych” (Skubalanka 1995: 229).

Aksjologiczne znaczenie terminu *wartość* kryje się w charakterystycznej dla wielu terminów humanistycznych wieloznaczności tego słowa. Najczęściej zna-

czenie 'jakość' miesza się w różnych pracach z 'oceną ideologiczną'. Należy wszakże stwierdzić, że ideologia nie pozostaje bez wpływu na styl językowy, tyle tylko, że zjawisko to powstaje na poziomie tekstów, nie zaś na poziomie stylów funkcjonalnych, gdzie struktury językowe są zbyt utrwalone, aby doraźne działania mogły w zasadniczy sposób wpłynąć na główne kategoriale właściwości stylu. Mogą najwyżej wpływać na rodzenie się nowych podkategorii na poziomie tekstu, które dopiero zaczynają swoje istnienie na poziomie wyższym. Gdy zaś chodzi o pewne zakorzenione stereotypy myślowe, trwające w tych strukturach na mocy tradycji, o pozostałości dawnych postaw zaświadczonej choćby w językowym obrazie świata, badanie takich zjawisk wymaga stosowania surowego kryterium historycznego.

III

Do rzędu pojęć matrycowych dla teorii stylistyki należy, rzecz jasna, kategoria *stylu*. Zanim przystąpimy do omawiania tej kategorii, musimy odwołać się do podstawowej dla tej problematyki koncepcji stratyfikacyjnej bytów językowych. W najogólniejszych zarysach koncepcję tę, opartą na znanych ogólnie prawidłowościach znamionujących egzystencję języka, opisałam w *Historycznej stylistyce języka polskiego* (Skubalanka 1984). W skrócie można ją opisać w następujący sposób: pomyślany jako stopień wysokiej abstrakcji system języka, podobnie jak struktura stylu, podlega konkretyzacji, równoznacznej – co zrozumiałe – ze zmniejszaniem się stopnia abstrakcyjności struktur i ze zwiększaniem się ich konkretności. Można to wyrazić jako stopnie prowadzące od abstrakcyjnych pojęć języka i stylu ku płaszczyźnie stylów funkcjonalnych, a następnie tekstu. Taki kierunek nie ma charakteru wyłącznie porządkującego, formalnego, bowiem w użyciu języka i stylu mamy na uwadze obecność głębokich struktur komunikacyjnych. W omawianym układzie przewija się też myśl o istnieniu „głębokiej” struktury stylu, inaczej mówiąc chodzi o jednoczesność istnienia stylu i języka. Niektórzy sądzą, że styl jest wtórny w stosunku do języka. Zastanawia jednak fakt, że nie ma tekstu bez stylu. Będę do tej kwestii wracała w dalszym ciągu pracy, tutaj ograniczę się do zasygnalizowania tego problemu. Co do kategorii te genetycznie rzecz biorąc rodzą się w tekście a proces kategoryzacji doprowadza do upowszechnienia się poszczególnych cech, a następnie ostatecznego zaistnienia kategorii na poziomie stylów funkcjonalnych. Powtarzam jednak – dotyczy to procesu genezy, nie zaś procesu użycia. Czynnikiem powodującym krystalizowanie się kategorii stylistycznych są odpowiednie funkcje. Pojawianie się funkcji zachodzi już na płasz-

czyźnie języka etnicznego i wiąże się z występowaniem determinacji od takich składników systemu jak substancja, znaczenie (treść) i zakres występowania jednostek języka. Można tu mówić o trzech rodzajach uniwersalnych funkcji (zależności) języka. Mają one konsekwencje także dla stylu. Działania tych funkcji w postaci funkcji substancjalnej, konotacyjnej i denotacyjnej przejawiają się w strukturach stylu językowego.

Realizacja funkcji substancjalnej języka powoduje rozszczepienie się języka etnicznego na dwa style substancjalne: mówiony i pisany, obecność funkcji w sytuacji komunikacyjnej, związana ze znakowym charakterem języka, prowadzi do powstawania stylów – kodów funkcjonalnych. Najmniej oczywiste wydaje się działanie funkcji denotacyjnej, która wyraża się w determinacji od zasięgu i zakresu używania języka w obiegu społecznym, na jakimś obszarze geograficznym. Z obecnością tej funkcji wiąże się rozróżnianie stylów oficjalnych i nieoficjalnych. Przykładami stylów uwarunkowanych społecznie mogą być np. makaroniczna mowa dawnej szlachty polskiej lub mówiony styl gwary chłopskiej, używany w odróżnieniu od jej stylu artystycznego – folkloru (Wilkoń nazywa go potocznym językiem – tj. stylem – gwary Wilkoń 1987: 60). Trzeba jeszcze raz zaznaczyć, że nie chodzi tu o utożsamianie gwary w ogólności ze stylem funkcjonalnym. Dodajmy, że na podstawie denotacyjnej kształtuje się też styl nazywany grzecznościowym.

Ważną cechą stylu jest przenikanie jego składników nacechowanych kategorialnie poprzez poszczególne poziomy stratyfikacyjne języka, by skumulować się w tekście, pod warunkiem istnienia relewantnej długości takiego tekstu. Zjawisko to daje się prześledzić na przykładzie jakiegokolwiek monografii stylistycznojęzykowej, między innymi na przykładzie ostatnio wydanej przeze mnie monografii o języku poezji Czesława Miłosza (Skubalanka 2006 b). Możliwie kompletny opis zjawisk językowsylistycznych w badanych tekstach poety musiał obejmować zarówno zjawiska normy systemu jako punktu odniesienia, np. zdania typu „Ja jestem wiatr” (Skubalanka 2006 b: 73-74), jak i przykłady z zakresu stylów funkcjonalnych, np. poetyzmy czy wyrazy typowo potoczne, a wreszcie także typowo tekstowe fenomeny, powiązane z takimi kategoriami poetyki jak liryzm czy opisy krajobrazów. Tak charakterystyczne dla stylu poezji Miłosza aluzje i symbole jako wykładniki ogólnej kategorii poetyckości należącej do poziomu stylów funkcjonalnych ujawniają się w jakiś szczególny sposób świadczący o ich związku z tekstem, np. jako aluzje i symbole ze sfery biblijnej. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że stanowią kategorię typową dla stylu autorskiego (stylu grupy tekstów). Nb. w tekstach istnieje cały szereg stylistycznych zjawisk powtarzalnych i typowych, jak na przykład zależność języka od tematu, postaci literackiej itp., nie cho-

dzi tu wszakże o samoistne kategorie stylistyczne. Do tej kwestii powrócę w części poświęconej stylowi artystycznemu.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że obraz całości stylu poety jest wewnętrznie niespójny, jednakże odbija niezmiernie istotną właściwość stylu językowego, który jako autonomiczny ciąg zjawisk językowych przebiega przez różne piętra językowej egzystencji.

Dodam jeszcze, że koncepcja „stratyfikacyjna” języka i stylu nie odtwarza warunków historycznych. Historycznie rzecz biorąc, należałoby założyć pierwotną wczesność potocznego stylu mówionego, jak chcą badacze tego stylu. Nie jestem pewna, czy i w tych pierwocinach użycia języka plemiennego nie pojawiał się wówczas także styl jakiegось wczesnego rytuału religijnego.

Warto jeszcze na chwilę zatrzymać się nad pewnym postulatem badawczym stylistyki. Dotyczy on wymogu umocowania w konkretnym materiale językowym wszystkich wydobywanych kategorii (klas pojęciowych). Jak się okaże przy omawianiu przykładów z zakresu stylów funkcjonalnych, badacze stylu niekiedy wyznaczają intuicyjnie poszczególne podkategorie nie troszcząc się o ich dokumentację językową. Chodzi tu raczej o wytyczne programowe, nie zaś o wyniki konkretnych analiz empirycznych. Zebrane przykłady kategorii wyznaczanych przez badaczy dla różnych stylów świadczą o istnieniu osobnych kategorii, które można by nazwać kategoriami myśli, bez jawnej werbalizacji materiału, osobno zaś takie, które są zarówno kategoriami myślenia, jak i jednoczesnego ich udokumentowania w postaci konkretnych wykładników językowych. W obecnej fazie pracy nad problemami kategoryzacji a stylistyce nie mogłabym się podjąć zadania „dopracowania” takich kategorii myśli. Spodziewam się zresztą, że w różnych przypadkach byłoby to niemożliwe. Odnotowuję jednak takie przykłady z obowiązku kronikarza.

Inną sprawą jest opisywanie stylu w kategoriach ekspresjonistycznych, pochodzących z innego porządku istnienia, w rodzaju „styl daleki od drętwy” (nb. Miłosz), „kojarzy się z czymś przyjemnym” itp. (*Gazeta Wyborcza* z dnia 17.X. 2006 r.).

Istnieje szereg opracowań omawiających różne definicje stylu ze stanowiska historycznego. W literaturze polskiej to *Poetyka teoretyczna* M. R. Mayenowej (Mayenowa 1979), rozprawy S. Gajdy pt. *Stan współczesnej stylistyki a synteza stylistyczna* (Gajda: 1992), *Styl i stylistyka* (Gajda 1995), rozprawa E. Dąbrowskiej pt. *Styl artystyczny* (Dąbrowska 1995) i inne opracowania. Wiele spostrzeżeń na ten temat badaczy polskich, czeskich i rosyjskich zawierają odpowiedzi na ankietę *Styl? Moje rozumienie stylu*, zamieszczone w IV tomie *Stylistyki* z r. 1995. Moje

stanowisko w tej kwestii wyłożyłam w rozprawie pt. *O definicjach stylu* (Skubalanka 1995).

Wśród badaczy stylu panuje zgodne przekonanie, że brak do tej pory ogólnie akceptowanej definicji tego pojęcia. Niektórzy, jak np. S. Dubisz, wypowiadają skrajnie pesymistyczne poglądy: „Należy zatem przyjąć, że nie jest możliwa jedyna uniwersalna definicja *stylu* w odniesieniu do sfery zjawisk językowych (a także innych zakresów). Możliwe są jedynie konstatacje ogólne i definicje szczegółowe, formułowane w różnym czasie i z różnych punktów widzenia” (Dubisz 1995: 278-279).

Należy zgodzić się z tezą, że różne punkty widzenia wpływają na charakter definicji stylu. Piszę o tym w tym samym tomie *Stylistyki*, zauważając, że swoją odmiennością definicje te zawdzięczają uwzględnianiu bądź samej językowej struktury jednostkowego mówienia, bądź uogólnianiu typowych serii takich wytworów (stylów funkcjonalnych), funkcji pozastylistycznych towarzyszących stylowi, bądź też na stosunku struktury stylistycznej do systemu języka, do „systemu” stylistycznego i do konwencji (Skubalanka 1995).

W opisie kategorii stylistycznych trudno jednak pominąć definicję tak fundamentalnej kategorii, jaką jest styl językowy. Można natomiast darować sobie rozważania na takie tematy jak np. język czy tekst, odsyłając do słowników terminologicznych (np. Gołąb i inni 1968), encyklopedii (np. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* 1993) i innych opracowań (np. Heinz 1988).

Z punktu widzenia opisowego styl według mego zdania to kategoria *formy* języka (ściślej mówiąc kategoria jednej z form języka), jego struktury modalno-pragmatycznej, odznaczającej się splotem wielu funkcji. Wprawdzie wyczerpującej definicji stylu nie da się sformułować bez definicji funkcji, jednak ze względów porządkowych omówimy ją osobno.

Każdy składnik przytoczonej definicji wymaga szczegółowego komentarza.

Warto przede wszystkim zaznaczyć, że termin *forma* używany jest w wielu różnych znaczeniach. *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego podaje następujące znaczenia: 1. ‘kształt zewnętrzny, wygląd’; 2. ‘układ skoordynowanych elementów; odmiana, przejaw, rodzaj; struktura, ustrój’; 3. zwykle w lm. ‘sposób postępowania, bycia’ itp.; 4. ‘krój, fason, model, szablon’. Nam chodzi niewątpliwie o znaczenie 2 (*Słownik języka polskiego* 1960: 2, 930).

Natomiast według *Słownika terminów literackich* pod redakcją J. Sławińskiego *forma* to „jedna z podstawowych kategorii w refleksji estetycznej [...] pojmowana w sposób rozmaity. Zwykle ujmuje się ją bądź w opozycji do tworzywa, bądź w

opozycji do treści” (*Słownik terminów literackich* 1972: 128). Nas tu interesuje pierwsze znaczenie, tj. „ukształtowanie” tworzywa.

I jeszcze jedna propozycja: według *Słownika terminologii językoznawczej* strukturalistyczne „pojęcie formy odnosi się zarówno do płaszczyzny głosowej (fonicznej) mowy ludzkiej, jak i do płaszczyzny funkcyjnej (=pojęciowej). [...] Przez formę w odniesieniu do zjawisk mowy należy rozumieć abstrakcyjny schemat, abstrakcyjną zasadę organizującą i umożliwiającą proces mówienia i porozumienia. Zasada ta jest tworem społeczeństwa”. Mówi się o formie dźwiękowej (głosowej) języka, formie gramatycznej, formie słownej. W sensie węższym terminem *forma* nazywa się tylko kompleksy dźwiękowe (Gołąb i inni 1968: 182).

Można przyjąć założenie, że ta „abstrakcyjna zasada”, o której mowa, jest zasadą polegającą na upostaciowaniu, ukształtowaniu czegoś, co nazwalibyśmy „materią” języka, sferą jego substancji i znaczeń. Repertuar form językowych należy koniecznie powiększyć o formę stylistyczną. Można na nią symbolicznie wskazać w pytaniu „jak?” – „jak się mówi?”. Do tego znaczenia nawiązują też współczesne określenia stylu jako *sposobu* używane nota bene od starożytności. Cytuję przykładowo: „styl to uwarunkowany różnymi względami sposób wyzykiwania tych [językowych] środków” (Klemensiewicz 1956: 181); „indywidualny sposób ekspresji” (*Słownik języka polskiego* 1966: 8, 875); styl to specyficzny sposób, w jaki dokonuje się dany rodzaj czynności albo specyficzny sposób budowy jakiegoś dzieła (Daneš 1995: 231); „Termin *styl* można i dziś definiować jako sposób wyboru, użycia i organizacji środków teksto(stylo)-twórczych” (Gajda 2000: 203) itd. Ale także u Hausenblasza ze wskazaniem na *formę*: styl jest natury w najszerszym znaczeniu formalnej (Hausenblas 1995: 235).

Użyty w podanej przeze mnie definicji stylu termin *struktura* odnosi się do formy na wysokim piętze abstrakcji językowej. Jak już wspomniałam, do takiego ujęcia skłania fakt uobecniania się stylu w każdym tekście języka – brak tekstów o stylu „zerowym”.

Jak wykazały najnowsze studia nad pojęciem struktury (m.in. Eco 1996), istnieją różne rodzaje struktur, nie wszystkie są podobne do systemu języka. Struktura stylistyczna należy do typowych serii, które tworzą całości, ale których składniki zespolone są na mocy korelacji. Tylko na płaszczyźnie tekstu można mówić o hierarchii i dominantach. (Obszerniej piszę na ten temat w *Podstawach analizy stylistycznej* (Skubalanka 2001), w rozdziale pt. *Struktura stylistyczna*, a także wcześniej w pracy z r. 1967 o kompozycji językowej dzieła literackiego (Skubalanka 1995)).

Strukturę traktuję jako układ elementów poddanych określonym funkcjom, dzięki którym struktura istnieje jako typ formy języka. Funkcje te mają charakter wewnętrzny, autonomiczny, jako funkcje konstytutywne struktury. Z nimi na poziomie tekstu współdziałają zewnętrzne akomodacje, które wyrażają się m.in. w realizowaniu pewnych konwencji stylistycznych (Skubalanka 1992: 145).

Do teorii stylu M. R. Mayenowej nawiązuje wyrażone przeze mnie przekonanie, że struktura stylistyczna ma charakter znakowy (semiotyczny) (Mayenowa 1976: 354 i in.). Jest jednym z kodów o takiej naturze (Skubalanka 2001: 33). Wskazują na to także inni badacze (Dąbrowska 1991: 103; Čmejrková 1995: 227; Macurová, Mareš 1995: 266 i in.). Przyjęcie założenia, że styl jest strukturą semiotyczną, pociąga za sobą konieczność określenia właściwego pola funkcjonowania tych znaków. Pole to wyznaczają podstawowe pojęcia związane z komunikacją językową, zarówno w sferze gramatyki, jak ściśle pojętej pragmatyki języka. Nie ulega kwestii obecność czynnika subiektywnego w trakcie posługiwania się strukturami językowymi. Zjawisko to w lingwistyce zostało częściowo opracowane jako tzw. modalność, to jest kategoria wyrażająca – ogólnie mówiąc – stosunek mówiącego do treści własnej wypowiedzi (*Encyklopedia wiedzy ...* 1978: 194). Stan badań na ten temat omówiłam we *Wprowadzeniu do gramatyki stylistycznej języka polskiego* (Skubalanka 2000: 102 i in.). Jak pisałam, „modalność jest kategorią metatekstową, lecz realizowaną w tekście, przewidzianą przez system jako szczególna jego kategoria akomodacyjna” (por. także definicję stylu M. Dudoka, który określa go jako metatekstową kategorię, kategorię głęboką (Dudok 1995: 292).

Mamy szereg typów stosunku nadawcy do treści własnej wypowiedzi, co odbija subiektywną relację nadawca – znak (w konsekwencji dotyczy to także odbiorcy): nadawca może określać prawdziwościowy modus (status) istnienia zjawiska, o którym mówi, może je wartościować, może do swojej wypowiedzi mieć stosunek intencjonalny, tj. pragnie w istotny sposób oddziaływać na odbiorcę, może mieć do treści swojej wypowiedzi stosunek znany z operacji metajęzykowych (serio, z ironią itp.), może mieć do niej stosunek emocjonalny, może traktować swoją wypowiedź jako wyraz swojej osobowości i odbicie swoich przekonań, pragnień i uczuć. Istota tej ekspresji polega na tym, by wypowiedź była wyrażeniem, nie zaś prostą transmisją przeżyć.

W tak szeroki zakres pojęcia modalności wpisuję jeszcze znaczenie modalne, które nazwałam modalnością poetycką. Twórca-narrator-poeta może modelować własną wypowiedź także w stosunku do przedstawianej fikcji rzeczywistości, dąży do sterowania tekstem tak, by uwyliczyły się w nim te składniki, które zdra-

dzają koncepcję twórczą, przybliży ekspresję artystyczną do illokucji. Oczywiście, dzieje się to w sposób skomplikowany, wyrafinowany i niekonwencjonalny (Skubalanka 2001: 102-108). Modalność poetycka jest w istocie modalnością stylistyczną.

Postawa modalna nadawcy zarysowuje się w trakcie procesu komunikacji, tj. w użyciu języka. Fakt ten podkreślają niektórzy badacze formułujący definicję stylu. I tak np. Hausenblas mówi o sposobie *użycia* środków językowych w tworzeniu całości stylowej (Hausenblas 1995: 233, podobnie Gajda 1991: 8, Kożyna 1991: 17 i in.). Pragmatyczną koncepcję stylu omawia J. Mazur referując poglądy wielu badaczy (Mazur 1990: 72-73), a także praca *Wstęp do stylistyki pragmatycznej* pod redakcją E. Sławkowej (*Wstęp...* b.d.). Jak pisze Mazur, „w ujęciu pragmatycznym styl musi być definiowany i opisywany w relacji nadawca-tekst-odbiorca, z uwzględnieniem określonego wzorca czynności (tekstu) i określonych sytuacji konwencji [...]. Definicje i opisy stylu odpowiadające na pytania: jak? w jaki sposób? realizowana jest dana czynność językowa (tekst) okazują się zbyt wąskie i wymagają rozszerzenia o pytania: co? jak? w jaki sposób? po co? w jakim celu? W jakiej sytuacji?” (Mazur 1990: 72). Spośród wszystkich wymienionych pytań na pierwsze miejsce należy jednak wysunąć „jak?” nie neutralizując bynajmniej innych czynników, takich jak wymieniane przez autora „konwencjonalne warunki (przesłanki) sytuacyjne wykonania czynności”, „intencję (=cel do osiągnięcia)”, „obowiązki do wykonania” itd., tyle tylko, że badania nad wpływem takich czynników wymagają innej metodologii, stosowania metod porównawczych, uwzględniania jeszcze innych, nielingwistycznych dyscyplin itd. Nie twierdzę, że jest to niemożliwe, ale przy określaniu podstawowych, wyjściowych założeń dla badań stylistycznych zastosowanie pewnych procedur upraszczających widzenie przedmiotu badań wydaje się rzeczą konieczną.

Proces użycia przebiega w różnych fazach. Wiele obserwacji wskazuje na to, że twórca tekstu sięga do jakiejś kategorii przysługującej już stylowi funkcjonalnemu na mocy konwencji, z drugiej zaś strony na płaszczyźnie tekstu może dochodzić do przekształcania istniejących prawidłowości lub nawet do tworzenia nowych procesów kategoryzacji.

Jest rzeczą zastanawiającą, jak często definicje stylu skupiają się na materialnej, tekstowej podstawie stylu, wspominając o zbiorze, zespole itp. różnych jednostek. Jak piszą zasłużeni autorzy *Stylistyki polskiej*, „Styl jest zespołem środków językowo-stylistycznych, a więc środków pełniących ekspresywno-impresywną funkcję w wypowiedzi” (Kurkowska, Skorupka 1959: 17), wtórują im nowsi badacze. Styl według nich to „zbiór cech odróżniających jeden ze sposobów dokonywania

czegoś (Enquist 1995: 32), zbiór jednostek mowy (Červenka 1995: 223), zbiór tendencji tekstotwórczych (Chloupek 1995: 255), „zespół środków językowych (systemowych i niesystemowych), które wnoszą do wypowiedzi [...] nacechowanie ekspresywne, głównie estetyczne wypowiedzi, nadające jej szczególny kształt i szczególne funkcje” (Wilkoń 1987: 13). Definicje te nawiązują do ujęcia de Saussure’a, który określał styl jako rejestr środków językowych (por. Dubisz 1995: 277). To wszystko prawda: w stylu występuje zbiór środków czy tendencji, jednak to nie wystarcza do zbudowania relewantnej definicji.

Autorzy innych ujęć starają się uchwycić prawidłowości rządzące organizacją jednostek w strukturze: Čmejrková wspomina o stylu tekstu jako zasadzie (princíp), która dany tekst jednoczy (Čmejrková 1995: 227), Daneš twierdzi, że zasada stylu zależy od środków mowy (Daneš 1995: 231). Według Gajdy „polimorficzne pojęcie *styl* zaczyna być powszechnie utożsamiane z zasadą organizacji tekstu” (Gajda 2000: 203), a według Bartmińskiego „styl to pewien rozpoznawalny i uporządkowany inwentarz środków, zintegrowany przez zespół określonych zasad” (Bartmiński 1993: 116, w której to definicji łączy się różne ujęcia). Co do mnie pisałam, że „ujmuję styl wypowiedzi (dzieła) jako strukturę językową, którą rządzą dyrektywy (zasady) nadane jej organizacji przez twórcę wypowiedzi” (Skubalanka 1995: 146, praca z roku 1992). Zacytowałam tylko niektóre wypowiedzi na ten temat.

Zupełnie odrębny typ definicji bliski ujęciu Mayenowej reprezentuje inne sformułowanie J. Bartmińskiego, według którego „koncepcja antropologiczna, opierająca kulturowym pojęciem stylu jako wielopoziomowej całości semiotycznej, bada środki stylu (w tym zwłaszcza semantyczną stronę słownictwa) jako ekspozenty obrazu świata i zespołu wartości” (Bartmiński 1993: 132). Również S. Gajda dąży ostatnio do przedstawienia koncepcji o charakterze globalnym, styl jego zdaniem to „humanistyczna struktura tekstu (kompetencja stylowa, sposób tworzenia i odbioru tekstu oraz jego organizacji), uwarunkowana kontekstowo” (Gajda 1992: 9). Obie te definicje mają charakter synkretyczny, zakładają bowiem współistnienie w obrębie stylistyki zjawisk (kategorii, procesów, jednostek) spoza językoznawstwa.

Definicje mówiące o zasadzie organizacji elementów językowych w stylu charakteryzują jedną z cech struktury stylistycznej, a mianowicie jej wewnętrzne powiązania. Określenia te mają sens przede wszystkim w odniesieniu do tekstowej realizacji stylu, podczas gdy „wielkie” style funkcjonalne zdają się być seriami skorelowanych, względnie równoprawnych kategorii, obfitujących w liczne kategorie podrzędne.

IV

Obok kategorii stylu językowego drugą podstawową kategorią aksjomatyczną (pojęciem matrycowym) jest kategoria *funkcji*. Określenie to należy do serii wieloznacznych terminów humanistyki, co stwierdzili filozofowie dokonujący analizy znaczenia tego terminu. Tak na przykład E. Nagel po wypowiedzeniu pochwały na rzecz funkcjonalizmu w naukach społecznych, co prawda w roku 1970 („W opinii wielu badaczy najbardziej obiecującą metodą konstrukcji szeroko zakrojonej teorii zjawisk społecznych jest systematyczna „funkcjonalna” analiza tych zjawisk” Nagel 1970: 435) wymienia sześć znaczeń słowa *funkcja*: 1. w znaczeniu relacji zależności lub współzależności między dwoma lub większą liczbą czynników zmiennych; 2. na oznaczenie mniej lub bardziej obszernych procesów zachodzących wewnątrz jakiegoś obiektu – „funkcja w czymś”; 3. w znaczeniu biologicznym „funkcje życiowe”; 4. na oznaczenie pewnego powszechnie uznanego użytku czy zastosowania jakiejś rzeczy lub normalnie oczekiwanego efektu jakiejś czynności, np. „Funkcja siekiery polega na rąbaniu drzewa”; 5. w znaczeniu zbliżonym do poprzedniego jako nazwa szerszego lub węższego zespołu konsekwencji, jakie dana rzecz lub czynność pociąga za sobą, w odniesieniu do „całości systemu”, do którego ta rzecz lub czynność ma należeć; 6. w znaczeniu, które ilustrują takie wyrażenia jak „funkcja szczekania zębami, gdy człowiekowi jest zimno”. Funkcją jakiegoś przedmiotu lub czynności jest wkład, jaki ten przedmiot wnosi w utrzymanie określonej własności czy stanu danego układu, do którego ten przedmiot lub czynność ma należeć (Nagel 1970: 447-450).

Są dwa podstawowe pojęcia stworzone do wyjaśnień teleologicznych (punkty 4,5,6.) pojęcie układu o pojęcie pewnego stanu czy warunku, który zostaje zachowany w tym układzie.

Również L. Koj zajmuje się wieloznacznością terminu *funkcja*, zaznaczając, że „gdy mowa o funkcjach języka, chodzi o związki nieprzypadkowe, regularne, wyznaczone przez reguły o zasięgu społecznym” (Koj 1991: 39). Autor wskazuje m.in. na funkcje języka jako czynności, na działania językowe (nadawcy i odbiorcy w tworzeniu aktów komunikacyjnych), na funkcje mowy jako nie zamierzone lub zamierzone zadania oddziaływania wyrażen (intencje), funkcje jako cechy warunkujące działania językowe według K. Bühlera (inaczej mówiąc cechy znaków, które warunkują proces komunikacji i nazywane są funkcjami języka).

Mamy więc: proste zależności, determinacje, „czynności języka” (Koj, Nagel punkt 1.), zadania, uwarunkowania, cechy znaków (Koj, Bühler, Nagel punkt 2.),

cele, intencje, skutki (Koj, Nagel punkty 4. i 5.), role w czymś (Koj, Nagel punkt 2.).

Wszystkie te odcienie znaczeniowe terminu *funkcja* można prześledzić w pracach badaczy stylu. Warto zaznaczyć, że definicje słownikowe scalają wyróżnione wyżej odmiany znaczenia, tak np. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Doroszewskiego wymienia tylko dwie z nich: 1. ‘czynność, działanie, rola, zadanie; stanowisko, praca, obowiązek’; 2. ‘zależność’ a) filozof. ‘stosunek czegoś uwarunkowanego do czegoś warunkującego’, b) mat. ‘wielkość zmienna, której zmiany są uzależnione od zmian innej wielkości’ (*Słownik języka polskiego* 1960: 2, 993).

Słownik terminologii językoznawczej wyróżnia tylko jedno znaczenie: „Rola, jaką pełni dany element w systemie języka. Ponieważ w języku nie ma elementów pozbawionych funkcji, pojęcie to występuje we wszystkich działach systemu językowego”. Do funkcji mowy należą trzy odmiany: ekspresywna, impresywna i przedstawieniowa, czyli symboliczna (Gołąb i in. 1968: 193-194).

Rozróżnienia te odzwierciedlają starszy stan wiedzy o języku. W moich dawniejszych pracach mówiłam o dwu znaczeniach terminu. W artykule pt. *O pojęciu funkcji w stylistyce* (Skubalanka 1995, praca z r. 1962) wyróżniłam funkcję zewnętrzną w stosunku do tekstu dzieła literackiego, oznaczającą „te szczególne właściwości, dyspozycje czy też „czynności” języka dzieła literackiego, które wynikają z relacji między nadawcą i odbiorcą komunikatu językowego, czyli – w tym wypadku – dzieła [znaczenie ‘cechy znaku w komunikacji’] [...] albo te właściwości, które wynikają z relacji między językiem dzieła a rzeczywistością pozatekstową, poznawaną przez człowieka [znaczenie ‘zadanie’]. Wyróżniłam też funkcję wewnętrzną elementów językowych dzieła [znaczenie ‘rola w czymś’], którą określiłam „jako relację (zależność) między elementami językowymi lub niejęzycznymi struktury dzieła a zasadą strukturalną właściwą tejże strukturze” (Skubalanka 1995: 9).

W roku 1984 zajmowałam się jeszcze innym znaczeniem terminu *funkcja*, mając na myśli zależności języka od jego substancji, znaczenia i zakresu, które określiłam jako funkcje uniwersalne języka [znaczenie ‘determinacje, proste zależności’] (Skubalanka 1984).

Najpełniejszy obraz sieci związków funkcjonalnych w strukturach stylistycznych przynosi moja książka pt. *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego* (Skubalanka 2000, 1 wyd. w r. 1991). Opisywałam w niej mechanizmy stylotwórcze w postaci funkcji akomodacyjnych zachodzących przy realizacji tekstów (znaczenie ‘zadanie czynności). Obejmują one po pierwsze takie rodzaje akomodacji (przystosowania języka do potrzeb tekstu) funkcji konstytutywnych sys-

temu jak np. nominalizacja, temporalizacja itd. dla systemu gramatycznego, czyli transmisje proste. Drugą grupę stanowią akomodacje wychodzące poza aktualizację cech systemu, takie jak a) selekcja (wybór), derywacja, linearyzacja, sekwencjalizacja i inne, również należące do transmisji prostych, oraz b) akomodacje, które nazwałam naddanymi i do których zaliczyłam intensyfikację, redukcję (neutralizację), kontaminację i substytucję.

Ogólnie rzecz biorąc w procesie przystosowania systemu do potrzeb tekstu występują: a) transmisje proste: aktualizacja, której towarzyszą selekcja, derywacja i inne procesy, b) akomodacje naddane, tj. transmisje połączone ze zmianą statusquo systemu, z intensyfikacją, redukcją, kontaminacją i substytucją, c) dywergencje, czyli transmisje niepełne i zdeformowane, d) transmisje zerowe – brak związku (Skubalanka 2000: 21-22). Wszystkie typy funkcji występują także w strukturach stylistycznych. Najprościej było je ilustrować materiałem gramatycznym, co też uczyniłam w omawianej książce. Praca ta zawiera analizę stylistycznych akomodacji takich kategorii gramatycznych systemu jak: kategoria osoby (personalności), czasu, modalności, nieokreśloności, lokatywności, atrybutu oraz opis wybranych tekstów ze względu na ich ukształtowanie kategorialne.

Termin *mechanizmy*, używany na oznaczenie procesów akomodacyjnych przez niektórych badaczy, zwraca uwagę na aktywność procesów językowych pobudzanych przez twórcę tekstu. Takie widzenie opisywanych zjawisk językowych podkreśla ich procesualny charakter, traktując wymienione procesy jak mechanizmy generujące (Skubalanka 2000: 18). Niezależnie od takiego stanowiska myśl o aktywnym działaniu niektórych funkcji językowych przewijała się w literaturze, tak np. H. Kurkowska pisała o „generycznych” funkcjach języka (Kurkowska 1974), a także R. Grzegorzczkowska, używająca określenia funkcja „generatywna” (Grzegorzczkowska 1991).

Kategoria funkcji w większości opracowań stylistycznych pojawia się stale w znaczeniu z jednej strony ‘zadania’, z drugiej strony jako ‘celu’, por. np. „Stylistycznie nacechowane są te tylko środki językowe, które są szczególnie przydatne w wypowiedzi ze względu na pełnią przez nią funkcję, ze względu na cel, który mówiący lub piszący chce osiągnąć” (Kurkowska, Skorupka 1959: 17).

Gdzie indziej podkreśla się zewnętrzne aspekty działania funkcji przy opisie stylu ze stanowiska pragmatycznego. Według Gajdy i Mazura chodzi o złożony i otwarty subsystem, pozostający w relacjach wzajemnego uzależnienia z innymi subsystemami, z całym systemem społecznym (Gajda 1995: 26).

Na plan pierwszy wymienionych wyżej akomodacji wysuwa się zwykle *wybór* (selekcję) (opisany przeze mnie w dawniejszej pracy z r. 1967, Skubalanka

1969/1970). Inicjatorem formuły „styl to wybór” był J. Marouzeau, a za nim większość stylistyków używa tego pojęcia. Co do mnie zwracałam uwagę na to, że wyborowi towarzyszy dobór, a obie funkcje realizują się w polu możliwości wyboru.

O wyborze współcześnie pisała redakcja *Literatury polskiej* (1984: 2,400), wzmiankowała Mayenowa (1979: 318), Kożyna (1995: 268), Daneš (1995: 231) i wielu innych. Wybór, nazywany też selekcją, nie jest, rzecz jasna, jedyną funkcją stylotwórczą.

Swego czasu w polskiej literaturze stylistycznej rozpowszechniło się rozumienie funkcji jako ‘nastawienia’, zaczerpnięte z rozprawy R. Jakobsona *Poetyka w świetle językoznawstwa*. Autor podał następujący schemat obrazujący układ funkcji w akcie językowej komunikacji:

KONTEKST

f. poznawcza (reprezentatywna, symboliczna)

NADAWCAKOMUNIKAT..... ...ODBIORCA

f. emotywna (ekspresywna) f. poetycka (autoteliczna) f. konatywna (impresywna)

KONTAKT

f. fatyczna

KOD

f. metajęzykowa

W nomenklaturze Nagla i Koja *nastawienie* odpowiadałoby ‘zadaniu’. O schemacie tym pisałam także wcześniej (Skubalanka 1984).

Model funkcji językowych w ujęciu Jakobsona poddała krytyce R. Grzegorzczkova w artykule pt. *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy* (Grzegorzczkova 1991). Koncepcja autorki różni się od wyżej przedstawionej przede wszystkim punktem wyjścia – Grzegorzczkova nie skupia się na pojedynczym akcie mowy, lecz bierze pod uwagę całokształt możliwości funkcyjnych języka. Według niej należy odróżnić bardzo wyraźnie funkcje języka jako systemu będącego podstawą tworzenia wypowiedzi od funkcji wypowiedzi. Systemowi językowemu można przypisać, jak się wydaje, tylko dwie funkcje: a) generatywną, „która polega na zdolności tworzenia tekstów, a ściślej na byciu podstawą tworzenia i rozumienia tekstów przez rozmówców”, b) poznawczą, „polega ona na tym, że język jako system (jego struktura leksykalno-semantyczna i gramatyczna) stanowi rodzaj klasyfikatora świata, utrwała doświadczenie poznawcze człowieka powstałe w toku rozwoju, a jednocześnie je umożliwia stanowiąc formę abstrakcyjnego myślenia” (Grzegorzczkova 1991: 20).

Przedstawiony w pracy Grzegorzczukowej schemat zawiera funkcję określoną jako „świadomy, zamierzony cel (intencja wypowiedzi a nie działanie (powodowanie skutków) niezamierzone. Chodzi o funkcje konwencjonalne”. Autorka dodaje, że konkretne wypowiedzi łączą w sobie wiele funkcji. Opis dotyczy tylko intencji bezpośrednich.

Klasyfikacja funkcji według Grzegorzczukowej rozpada się na dwa szeregi: w pierwszym znajdują się: przekaz informacji (funkcja komunikatywna w węższym sensie), zawierająca funkcje informacyjną, opisową (konstatacje, hipotezy) oraz funkcję informacyjną oceniająco-postulatywną. Drugi szereg wyznaczają cele pozainformacyjne podzielone na funkcję sprawczą (na mocy wiary i na mocy konwencji), nakłaniającą (impresywną, wyrażającą nacisk na odbiorcę, ekspresywną, wyrażającą emocje, wolę i sądy) oraz funkcję kreatywną (tworzenie dzieła sztuki, tworzenie wizji świata).

Rzecz jasna, przy opisie stylu wypowiedzi interesują nas szczególnie funkcje generatywna, ekspresywna i kreatywna. Według mojej propozycji (Skubalanka 2000) w zakresie funkcji generatywnej mieści się wiele funkcji szczegółowych, gdy zaś chodzi o funkcję kreatywną, wychodzę poza twierdzenie, że polega ona na „nieustannym przekraczaniu normy”. Dotyczy ona procesów zmierzających do budowy struktury wypowiedzi, co widać wyraźnie na przykładzie dzieła literackiego. Ponadto – akceptując w zasadzie główną koncepcję autorki – przyznaję, że oprócz funkcji rozumianych jako intencje (cele), istnieją różne rodzaje zależności, jak choćby determinacje, zadania i role. Co do ekspresywności – ujmuję ją w ramach modalności, którą zapewne dałoby się też przedstawić jako osobną funkcję.

V

Według S. Gajdy rdzeń stylistyki funkcjonalnej stanowi pojęcie stylu funkcjonalnego. „Każdy język – twierdzi – jest ujmowany systemowo i wiąże się ze specyfiką określonej sfery społecznych zachowań (w tym komunikacyjnych), por. życie codzienne – styl potoczny, sztuka – styl artystyczny itd.” (Gajda 2000: 203). Tak samo jak ja autor sądzi, że „style nie są zamkniętymi, wyraźnie od siebie odgraniczonymi systemami”.

Jak wiadomo, kategorię stylu funkcjonalnego wprowadzała do nauki o stylu w latach 1926-1966 praska szkoła strukturalna i wchodziło ono do żelaznego repertuaru kategorii stylistycznych, co nie oznacza, że klasyfikacja tych stylów była ogólnie akceptowana. Dyskusje na ten temat wiązały się z podziałem polskiego języka etnicznego na odmiany. Dyskusyjne zwłaszcza było wydzielenie stylu publi-

cystycznego i retorycznego. W ostatnim czasie do inwentarza stylów funkcjonalnych wprowadzono kategorię stylu religijnego.

Nas tu będą interesowały także kategorie stylistyczne w obrębie poszczególnych stylów na tym poziomie konkretyzacji. Zastanawia fakt względnej stabilności wyodrębnianych kategorii w rozmaitych charakterystykach, co zdaje się świadczyć o tym, że styl funkcjonalny jest bliższy systemowi języka niż jego tekstowa realizacja. Można się zastanawiać nad tym, czy chodzi tutaj o „systemowość” stylu, o której piszą niektórzy badacze, m.in. M. Kożyna, czy wnika to tylko z wyższego stopnia uogólnienia, do czego ja się skłaniam.

Wewnątrz poszczególnych stylów funkcjonalnych materiał językowy ulega dalszej kategoryzacji. Kategoriom nadrzędnym, takim jak styl potoczny (potoczność), styl artystyczny (artystyczność), styl naukowy (naukowość), styl retoryczny (retoryczność) itd., podlegają podkategorie, częstokroć liczne. Warunkiem ich wyodrębnienia – jak już zaznaczyłam – jest możliwość umocowania w konkretnym materiale językowym albo też wytypowanie danej kategorii przez badacza jako odnoszącej się do języka w pośredni sposób (kategorie myśli). Niekiedy określenie jakiejś podkategorii przybiera formę deverbativum, np. w stylu publicystycznym „oswajanie odbiorców z agresją”, co zdaje się wskazywać na nieukończenie procesu kategoryzacji w takim wypadku.

W wyniku dotychczasowych badań główne kategorie stylistyczne uzyskały bogatą dokumentację materiałową. Wykładniki tych kategorii zostały opisane w wielu pracach, m.in. w rozprawie B. Wyderki pt. *Środki stylowe* (Wyderka 1995). Przykładowo podaję wybrane wykładniki dla stylu potocznego, który został najlepiej opracowany: szerokie użycie akcentu paroksytonicznego, iloczas ekspresywny, redukcja grup spółgłoskowych, osłabienie wygłosu wyrazu, grupy głosek bez artykulacji morfologicznej (*yyy, hm* itd.), wzmoczona wariantywność w fleksji, wyrównania analogiczne, liczne wyrażenia w funkcji modalnej: *powiedzmy, prawda* itd., luźno powiązane ciągi zdań, liczne konstrukcje eliptyczne, przewaga parataksy itd.

Syntetyczny zbiór wykładników dla stylów użytkowych oprócz potocznego jest jeszcze słabo opracowany z wyjątkiem terminologii stylu naukowego. Gdy zaś chodzi o styl artystyczny – istnieją liczne opracowania przede wszystkim poszczególnych języka poszczególnych dzieł i ich autorów.

Styl potoczny

W ostatnich latach bardzo się rozwinęły badania nad tą kategorią. Omawia je dokładnie Z. Adamiszyn (Adamiszyn 1995) cytując poglądy wielu znanych badaczy, do których należą: D. Buttler, W. Lubaś, J. Bartmiński, S. Grabias, J. Mazur, S. Skorupka, K. Ożóg, F. Nieckula i inni.. Na ma niemal językoznawcy, który by się potocznością nie zajmował.

W pracy pt. *Styl potoczny* J. Bartmiński zwraca uwagę na fakt, że „styl potoczny nie daje się zamknąć w granicach jednej (np. mówionej) formy przekazu, jednej (np.) kolokwialnej sfery użycia i jednego (np. emocjonalnego) typu postawy. Jest to język obiegowy, powszechny” (Bartmiński 1993: 118).

Liczne obserwacje materiału językowego wskazują na to, że nie zawsze mamy do czynienia ze stylami w stanie czystym, że bardzo często na skutek działania takiej funkcji jak neutralizacja, doprowadzająca do przewartościowania kategorialnego, dochodzi do rozmywania się pewnej kategorii, tak np. podkategoria ustności zanika w zapisie tekstów potocznych. Może to stwarzać wrażenie, że opozycja kategorialna ustność – pisanostć nie jest relewantna, a jest.

Nie ulega kwestii, jak podkreśla Bartmiński, że stylu potocznego używa się powszechnie. W polskiej literaturze naukowej po raz pierwszy obszerniejsze omówienie tego stylu znajdujemy w zarysie stylistyki Kurkowskiej i Skorupki, którzy wytypowali podstawowe podkategorie potoczności, takie jak codzienność, dialogowość, niestaranność, emocjonalność, stowarzyszenie z intonacją, mimiką, gestem (Kurkowska, Skorupka 1959: 234). Późniejsi badacze repertuar tych kategorii znacznie wzbogacili, o czym donosił Adamiszyn (Adamiszyn 1995). Chodzi tu o spotaniczność, nieoficjalność, naturalność, lokalny i indywidualny typ kontaktu, mikro sytuacyjność, familiarność, humor, stereotypowość, wariantywność, skrótowość itd. Dokładne omówienie egzemplifikacji tych kategorii przerasta ramy mojej rozprawy.

Prace J. Bartmińskiego, D. Buttler i J. Anusiewiczza (Buttler 1978 a, Anusiewicz 1992, Bartmiński 1993, 2006 i inne prace tegoż autora) poszerzyły znacznie zakres zagadnień związanych z semantyką słownictwa potocznego, wskazując m. in. na kategorię antropocentryzmu. Jak pisze J. Bartmiński, „w słownictwie potocznym (a dotyczy to zarówno rejestru emocjonalnego, jak neutralnego) nazwy odnoszące się do człowieka stanowią grupę najbardziej rozbudowaną” (Bartmiński 1993: 125). Spostrzeżenie to dotyczy zarówno kategorii stylistycznej (w terminologii A. Markowskiego pragmatycznej), jak i potoczności traktowanej jako składnik opisu znaczeń czy też kategorii natury gnoseologicznej (Markowski 1992). Wąsko styli-

styczne rozumienie potoczności ma natomiast pewien walor poznawczy: pozwala na możliwie ścisły opis poparty konkretną argumentacją. Tak więc na poparcie twierdzenia o istnieniu kategorii antropocentryzmu mam konkretny dowód. Mianowicie opracowany przez nas *Słownik gwary studenckiej* z roku 1974 (Kaczmarek i inni, wydanie skonfiskowane, słownik wyszedł ponownie w r. 1994) obejmujący słownictwo studenckie mające niewątpliwie charakter potoczny, ograniczony co prawda do jednego środowiska, w układzie rzeczowym zawiera tylko kilka przykładów pochodzących ze świata przyrody: *łysy* ‘księżyc’, *złodz.*, *strych* ‘wszechświat’, neosemantyzm, *sika* ‘pada, o deszczu’, potoczne i dialektalne, trzy przykłady na 7250 użyć. Chodzi tu o cechę semantyczną języka dość archaiczną, o czym świadczą prace nad pierwotnym konkretyzmem (Buttler 1978 b, Skubalanka 1999).

W zbiorze kategorii potocznych wyróżnionych przez zwolenników interpretacji kulturowej stylu znajduje się kilka kategorii zasługujących na uwagę, jak np. mała komplikacja hierarchiczna słownictwa (według Bartmińskiego cecha ta i inne zbliża strukturę słownictwa do języka dzieci w wieku przedszkolnym), obrazowość, kolektywność, myślenie w kategoriach typu, zdroworoządkowa racjonalność.

Niewątpliwie koncepcja antropologiczna stylu potocznego wiele wnosi do obserwacji nad semantyką tekstów potocznych. Pojawiają się dalsze prace na ten temat. W ogłoszonym niedawno opracowaniu dotyczącym potoczności R. Lebda podaje definicję potoczności, która jej zdaniem jest „stałym konstruktem, strukturą kulturową, powszechną, uniwersalną, powiązaną ze zdroworoządkowym myśleniem, wyrażoną w kategoriach językowych (język wspólny wszystkim – A. Furdal, język bliskości – M. Kita)”. Autorka na jednej płaszczyźnie stawia „formy potoczne i myślenie potoczne”, stąd takie kategorie jak „zblizanie się do sfery działań praktyczno-zyciowych oscylacja wokół niej [...], ubieranie w słowa [...] to istota potoczności” (Lebda 2003: 121). Można wiązać duże nadzieje z badaniami na pograniczu różnych nauk. Jeżeli jednak ma to być jakaś nowa dyscyplina, która opiera się na faktach językowych, musi uwzględniać kryterium ścisłości, które znamionuje badania językoznawcze. Konieczne też wydaje się sięganie głębiej do metodologii dyscyplin, jakie się chce uwzględniać. Ponadto wydzielane „konstrukty” winny uzyskiwać perspektywę historyczną.

Dokładniejszy wgląd w wewnętrzne zróżnicowanie stylu funkcjonalnego ukazuje poważny problem dotyczący miejsca stylu potocznego wśród innych stylów. Nie ulega kwestii, że jest to styl z różnych względów najważniejszy, jednakże trzeba mieć na uwadze także międzynarodowy obieg takich stylów jak naukowy czy

religijny, co wpłynęło na genezę tych stylów. Wilkoń proponuje inną typologię stylów funkcjonalnych niż ta, którą przyjęto w większości prac na ten temat. W jego ujęciu język ogólny rozbija się na pisany (artystyczny i naukowy), mówiony (oficjalny – też pisany, kulturalny, potoczny). Oddzielając odmianę kulturalną („literacką”) od potocznej autor przypisuje tej pierwszej możliwość użycia ustnego i pisanego. Jako odmiana mówiona występuje ona w formie dialogu konwersacyjnego. „Nie sytuacje społeczne, ale kultura i kompetencja językowa użytkowników decyduje o tej odmianie” (Wilkoń 1987: 63-64). Cechuje ją respektowanie norm językowych, bogactwo repertuaru językowego, wielofunkcyjność, selektywność w doborze jednostek językowych, częstotliwość elementów estetycznych, częstotliwość elementów grzecznościowych, użycie form ekspresji, znaczne zróżnicowanie stylistyczne (Wilkoń 1987: 67).

Nie wszyscy badacze zgadzają się w tej kwestii. Podnosząc problem wewnętrznego zróżnicowania polszczyzny potocznej, wydzielonej m. in. na podstawie kategorii ustności, zastosowałam w pracy z r. 1969 pt. *Rola języka mówionego i pisanego* podział trójczłonowy, wyodrębniając na wzór retorycznej koncepcji trzech stylów trzy warstwy, „rejstry”, stylu potocznego. Wysoki styl to styl o składni regularnej, o słownictwie z użyciem podstawowego zasobu słów, także książkowych, nierzadko terminów specjalnych; średni nurt z językiem potocznego dialogu, z ekspresywną frazeologią o synonimiką, neologizmami, wyrazami żargonowymi, silnie zabarwiony uczuciowo. Trzeci nurt, niski, roi się od wyrazów wulgarnych i rubasznych, przekleństw, obelg, wykrzykników, dosadnych wieloznaczników itp. (Skubalanka 1969).

Prostą konsekwencją ujęcia Wilkoniana jest to, że w ten sposób język ogólnopolski znalazłby się poza obrębem stylu potocznego. Byłby więc osobnym stylem „standardowym”? Niewykluczone, że kiedyś będzie. Dzisiaj trzeba przyjąć, że nie istnieje on w sensie konkretnym, empirycznym, natomiast przejawia się w postaci różnych stylów: naukowego, artystycznego, urzędowego, publicystycznego... Wszystkie (może z wyjątkiem stylu urzędowego jako że wyszli z mody heroldowie) istnieją w wersji wtórnie ustnej, mniej lub bardziej przesyconej potocznością. Nawet styl podręczników do nauki języka polskiego dla cudzoziemców nie reprezentuje wersji standardowej – reprezentuje sztuczny styl podręczników do nauki języka polskiego.

Na zakończenie rozważań nad polszczyzną potoczną dodajmy jeszcze, że kategoryzacja tego stylu na płaszczyźnie wielkich stylów funkcjonalnych może inaczej przebiegać na płaszczyźnie tekstu, w postaci procesów niedostatecznie jeszcze wykrystalizowanych. Zauważyłam tu np. specjalną tematyczną organizację

słownictwa, intensyfikację wypowiedzi narratora, traktowanie agensa personalnego z użyciem zaimków *ja-my*, przemilczanie agensa, szczególną aktualizację czasu w sytuacji *hic et nunc*, redukcję konkretnych nazw miejsca, pacjensa, narzędzia, sposobu itd., wzmoczenie eliptyczności, silne deixis i anaforę, redukcję potencjalnych określeń przestrzennych i atrybutywnych itd. (Skubalanka 1989, 2). Również w charakterystyce przykładów ilustrujących potoczną kategorię potoczności K. Ożóg (Ożóg 1993) zwraca uwagę na fakt, że spontaniczność wypowiedzi i obecność czynników sytuacyjnych pociągają za sobą eliptyczność konstrukcji i inne cechy gramatyczne.

Wiele obserwacji na temat tekstowej realizacji kategorii potoczności znajduje się w monografii J. Mazura pt. *Organizacja tekstu potocznego* (Mazur 1986), między innymi informacje obejmujące przekształcenia tekstu w zakresie funkcjonalnej perspektywy zdania.

Odpowiednia konwencjonalizacja wymienionych spostrzeżeń mogłaby się przyczynić do umieszczenia tych kategorii tekstowych w obrębie powszechnych właściwości stylu potocznego.

Styl artystyczny

Charakterystyka tego stylu, który nazywa się stylem (niekiedy językiem) artystycznym, z podtypem kategorialnym w postaci stylu poetyckiego, nastrocza badaczom wielu trudności. Podkreśla się fakt, że teksty pisane w tym stylu odznaczają się cechami niepowtarzalnymi (Mayenowa 1979: 345). Uważa się, że chodzi tu o zjawiska języka, których „nie da się ogólnie scharakteryzować poprzez wykaz cech charakterystycznych, stąd możliwa jest tylko analiza funkcjonalna i określenie dominacji funkcji poetyckiej, estetycznej” (Dąbrowska 1995: 225). E. Dąbrowska sądzi, że „niemożliwa jest rygorystyczna kategoryzacja”, dlatego że „zbiory tekstów są nieostre”. Twierdzi też, że „płynność” wyznaczników literatury jest płynnością języka artystycznego. Dlatego pytając o cechy konieczne tekstu literackiego, artystycznego, można prowokacyjnie odpowiedzieć, że takich cech koniecznych nie ma (Dąbrowska 1991: 108).

Z drugiej strony podważano sens opracowań ściśle lingwistycznych. Według Dąbrowskiej w rozumieniu stylu artystycznego obserwuje się „odchodzenie od twierdzenia, iż wystarcza dla jego określenia zajmowanie się tylko płaszczyzną językową dzieła literackiego” (Dąbrowska 1995: 240). R. Handke zwraca również uwagę na „problematyczność koncepcji lingwistycznej”, sądząc, że „większość językoznawców [...] opowiadała się za systemowością języka poetyckiego, jego skonwencjonalizowaniem” (Handke 1993: 138). Autor powołuje się ponadto na

poglądy J. Kuryłowicza, według którego osobisty styl autora sytuuje się poza zainteresowaniami językoznawcy. W obu wypadkach językoznawcy nie mają nic do powiedzenia.

W cytowanych twierdzeniach jest sporo przesady. Po pierwsze: wielu badaczy stylu odkrywa w tekstach artystycznych istnienie kategorii, co prawda, na zasadzie ogólnego oglądu tych tekstów. Nie sądzę, aby można było takie sądy lekceważyć, zwłaszcza że postęp w badaniach lingwistycznych, także tekstologicznych, dokonuje się z dnia na dzień. Po drugie: pogląd, że lingwista ma się nie zajmować „osobistymi” użyciami języka, jest już zupełnie anachroniczny. Co do mnie interesują mnie wszystkie kwestie związane z językiem i nie sądzę, by mi ktokolwiek to prawo mógł odebrać w jakiegokolwiek dziedzinie (o co się zresztą swego czasu starano).

Zanim przejdziemy do omawiania wydobywanych podkategorii stylu artystycznego, zatrzymajmy się przy definicjach tego stylu.

Według M. R. Mayenowej trzeba zbudować pojęcie stylu, „które służyłoby analizie sztuki, przede wszystkim literatury. Literatury rozumianej w jej funkcji modelowania świata” (Mayenowa 1979: 345). „Teksty spełniające funkcje estetyczne – pisze autorka – to są właśnie teksty o szczególnym bogactwie organizacji” (Mayenowa 1970: 7). To są prawdę mówiąc dwa różne postulaty. Przyjrzyjmy się jeszcze poglądom R. Handkego, który twierdzi, że „poetyckość jest sprawą oceny” (Handke 1993: 143), oceny – czyli nie nauki. Gdzie indziej jednak wyznaje: „Styl artystyczny to styl proponujący oryginalną, nową dla odbiorcy wizję świata” (Handke 1993: 144). A mnie się zdawało, że to poeta taką wizję proponuje. Jeszcze inaczej definicje poetyckości formułuje Mayenowa: poetyckość jest „grą z systemem lub nadbudową nad systemem” (cyt. za Dąbrowską 1991: 104). Trzeba chyba wymyślić jakieś nowe znaczenie terminu *gra* na użytek tej koncepcji, aby zachować adekwatność cytowanej definicji.

Widzimy, że podstawą definicji stylu artystycznego za każdym razem stanowi inna jego właściwość. Niekiedy wspomina się o normatywności: styl ten ma być „zbiorem produktywnych dyrektyw” (Handke 1991: 144), „zespołem norm i środków językowych” (Dąbrowska 1993: 219 za *Słownikiem terminologii literackiej*).

Co do mnie zapatruję się krytycznie na istnienie „norm” w stylu artystycznym. Można najwyżej wspominać o luźnych dyrektywach formułowanych mniej lub bardziej *explicite*, wyjąwszy poetyki wyraźnie normatywne jak klasycyzm warszawski (Skubalanka 2003). W sprawie kompetencji lingwistów do prowadzenia badań lingwistycznych dodam jeszcze: według mego zdania „stylistyka ogólna dzieli się na literaturoznawczą i językoznawczą”, a o „odniesieniach między wy-

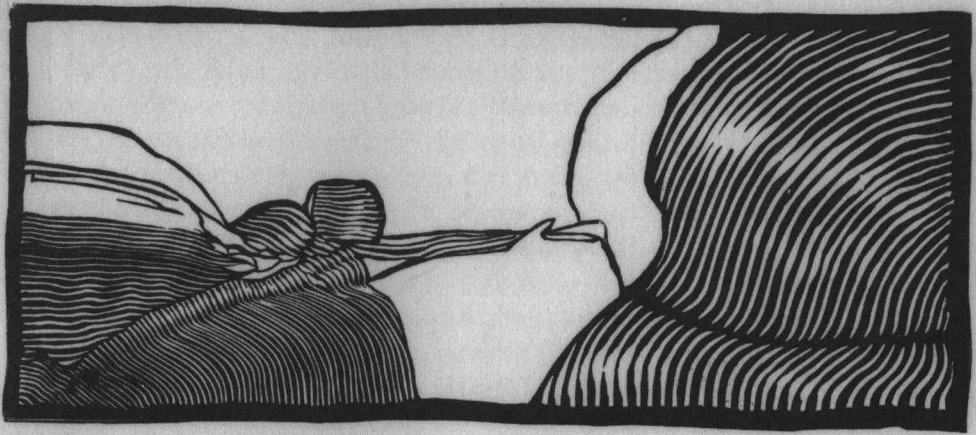
mienionymi odgałęzieniami decydują kategorie opisu” (Skubalanka 2003: 514). Najwięcej uwag na ten temat znajduje się w moim artykule pt. *Jeszcze o stylu poetyckim, stylu dzieła literackiego i stylu indywidualnym*” (Skubalanka 1995) i w książce *Podstawy analizy stylistycznej* (Skubalanka 2001). Twierdziłam tam, że „styl poetycki (artystyczny) to struktura (układ) elementów języka zdeterminowany funkcjonalnie” (Skubalanka 2003: 188), wobec czego konieczne okazuje się zdefiniowanie tej funkcji.

Według R. Ohmanna „dzieło literackie jest wypowiedzią, której zdania są pozbawione mocy illokucyjnych, jakie w zwykłych warunkach by im towarzyszyły. Jej moc illokucyjna jest mimetyczna” (Ohmann 1980: 252). Autorowi chodzi o to, że wypowiedź będąca dziełem nie służy celom doraźnym. Tylko w takim sensie można to twierdzenie akceptować. Jak widać, konieczne jest tu odniesienie do innych tekstów kultury. Wielu badaczy na plan pierwszy warunkujący definicję opisywanego stylu wysuwa obecność funkcji estetycznej.

Istnieją różne rozumienia funkcji estetycznej. Zdaniem M. Gołaszewskiej cechą definicyjną tego pojęcia stanowi to, że ono przysługuje niektórym przedmiotom należącym do świata człowieka, że obejmuje cały przedmiot, że zostało powołane przez akt kreacyjny artysty, ma charakter intersubiektywny itd. (Gołaszewska 1984: 349).

Nie ulega wątpliwości, że spowodowana działaniem funkcji estetycznej kategoria piękna jakiegoś dzieła musi być historycznie zrelatywizowana. Ogólnie można stwierdzić, że kategoria funkcji estetycznej, odniesiona np. do poezji, zakłada przede wszystkim twórcze podejście artysty do języka (Skubalanka 1995: 194). Kreatywność ta polega na usytuowaniu zmian zachodzących w procesie kreacji na osi: zmiana – innowacja – dewiacja (Skubalanka 2001: 61). Obecnie dodałabym jeszcze, że w procesie tym musi zachodzić istotne przeobrażenie strukturalnego modelu przedmiotu (w znaczeniu bardzo szerokim jako elementu rzeczywistości). Z pojęciem funkcji estetycznej należy wiązać rozpowszechnione mniemanie o istnieniu funkcji autotelicznej, określanej przez Jakobsona jako nastawienie na sam komunikat. Wydaje się, że kategoria ta uwydatnia tylko jeden z aspektów „nastawienia” estetycznego.

Dzieło literackie jest tekstem egzystencjalnie ograniczonym, czyli wypowiedzią (o możliwościach wielokrotnej aktualizacji w odbiorze), która składa się z nacechowanych i nienacechowanych stylistycznie składników, powiązanych ze sobą w rozmaity sposób (na zasadzie działania funkcji autonomicznych): jednością substancji, ukształtowaniem gramatycznym, barwą stylistyczną (tj. znaczeniem indeksalnym), szeroko rozumianą jednorodnością znaczeń i funkcji, pojmowa-



2/10

the 13th edition

Wydawnictwo

Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001

Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001



Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001
Wydawnictwo Literackie, Kraków, ul. Długa 15, 31-001

bez tytułu, drzeworyt 10 x 22,5 cm, *Zbigniew Bielawka*

nych także jako zależności od takich konstruktów utworu, jak podmiot liryczny, temat, charakter postaci, kreacja czasu i przestrzeni itd. (Skubalanka 1995: 199). W warstwie stylistycznojęzykowej dzieła oprócz funkcji uwikłanych mogą się też pojawiać funkcje względnie autonomiczne, którym towarzyszą odrębne podkategorie, takie jak np. nieobrazowość, dyskursywność, nieokreśloność w *Vade -mecum* Norwida.

Wspomniałam wyżej o tym, że postać językowa utworu kształtowana jest przez splot wielu różnych funkcji, takich jak akomodacja prosta: aktualizacja, selekcja, derywacja i inne procesy, oraz akomodacja naddana, związana ze zmianą statusu relacji między systemem i tekstem: intensyfikacja, redukcja (neutralizacja), kontaminacja, substytucja. Funkcje te działają na styku systemu i tekstu, przy czym spis ten bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich możliwości języka związanych z lokucją, o czym pisała cytowana wyżej R. Grzegorzczkowa.

Sporo zależności języka od literackich konstruktów tekstu dzieła opisałam w poszczególnych rozdziałach książki *Podstawy analizy stylistycznej* (Skubalanka 2001) na podstawie stanu badań. Do opisu zależności od tematu wprowadziłam pojęcie konotacji rozumianej jako sieć związków semantyczno-syntagmatycznych, język postaci literackiej scharakteryzowałam wprowadzając pojęcie roli semiotycznej postaci, w charakterystyce narracji referowałam niektóre prace z zakresu gramatyki tekstu. Omawiając kategorię opisu zwracałam uwagę m. in. na możliwości tkwiące w porównywaniu różnych kodów sztuki: poetyckiego i malarzkiego. Natomiast w artykule pt. *Zagadnienia kompozycji językowej* (Skubalanka 1995, praca z r. 1967) do analizy kompozycji tekstu wprowadziłam pojęcie pola znaczeniowego.

Jest rzeczą jasną, że wymienione tu procedury okazują się znamienne dla stylu na płaszczyźnie tekstowej, niezależnie od tego, że na tej płaszczyźnie tworzą się także kategorie uznane za dające się wyabstrahować w sensie ogólniejszym, powszechnym, i tym samym zaliczane do kategorii stylu funkcjonalnego. Pewne wątpliwości powstają przy zjawiskach typowo tekstowych, przy zależnościach od takich konstruktów jak temat, postać, opis itd. Typowość takich procesów każe także mówić o kategoriach takich jak np. częściowo językowa topikalizacja, rola semiotyczna, kompozycja itd. jako o zjawiskach semiotycznych o złożonej budowie, o kompleksach znaków heterogenicznych. Tego rodzaju znaki pojawiają się np. w aluzji (Skubalanka 2006 a: 82), w stylizacji intertekstualnej jak parodia czy pastisz. Powstaje pytanie, czy takie znaki nie są również znamienne dla figur stylistycznych. Wymagałoby to dalszych przemyśleń.

Niżej zamieszczam wykaz najczęściej wymienianych kategorii stylistycznych, przypisywanych stylowi artystycznemu, głównie – poetyckiemu. Podstawa wyróżnienia była często intuicja badacza poparta analitycznym doświadczeniem. Decydująca w tej mierze była znaczna powtarzalność danego zjawiska w tekstach.

W najdawniejszej polskiej syntezie stylistyki Kurkowskiej i Skorupki (1959) wymienia się takie kategorie jak: otwartość, bogactwo, sugestywność, wyrazistość, obrazowość, ekspresywność, świeżość, ozdobność, indywidualizacja języka. Mayenowa w swojej poetyce (1979) wspomina o obecności systemu wartości, o spójnej całości, semiotyczności, niezwykłości metaforyki. Klemensiewicz (1956) wskazuje na wyrazistość, świeżość, bogactwo, konkretyzm, obrazowość, malowniczość, plastyczne przedstawianie rzeczywistości, archaiczność (np. fleksji), wybiórczość struktur składniowych, Markiewicz (1970) na literackość, fikcyjność, zmniejszoną jednoznaczność, uporządkowanie naddane, zwiększona obrazowość, mimetyczność, ludyczność. Furdal (1976) wymienia metaforyzację, foniczność (wierszowość), ukonkretnienie przez kontekst, otwartość, emocjonalność, zachowawczość obok innowacyjności, Wilkoń (1987) mimetyzm językowy, niespodzianość, swoiste prawa (ograniczona autonomia), otwartość, re-interpretację znaków językowych, figuratywność, ludyczność, nastawienie na sam komunikat, dominację funkcji poetyckiej, grę z systemem, nadorganizację, magię słowa, opozycję napięć, np. komunikatywność – niekomunikatywność, ład; rygor – chaos, swoboda; jednolitość stylu – synkretyzm; wieloznaczność – jednoznaczność. Sławiński (1974) zalicza do takich kategorii odmienną znaczeniową przekaz poetyckiego, figuratywność, zwłaszcza metaforyzację, wyjątkową systemową organizację tekstów, kodyfikację literacką i jej zaprzeczenie, konfiguracje zamknięte, napięcie między rygiorem a swobodą, obrazowość, semiotyczność, autoteliczność funkcji, „nieprzezroczystość” słowa poetyckiego, nadmiar organizacji, wieloznaczność, hierarchię i konfigurację składników wypowiedzi, nieprzewidywalność, wielofunkcyjność z przewagą funkcji estetycznej, migotliwość, nieostateczność. Według Balowskiego (1995) chodzi o obrazowość, bogactwo, kreatywność, wysoki stopień innowacyjności, bezpośrednie i całościowe ujęcie rzeczywistości, nieograniczoność w odróżnieniu od schematyzująco-klasyfikacyjnego ujęcia w stylu naukowym. Dąbrowska (1991, 1995) wymienia obecność konstant, dystynktywność (opozycyjność), obecność swobodnego systemu semiotycznego (kodu), wielopostaciowość, opozycje między poezją i niepoezją, zawieszenie weryfikacji, operowanie quasi-sądami, zwartą, systemową organizację, otwartość, nadmiar informacji (redundancję), nienormalność, złożoną dewiacyjność, stylizację, odstępstwa od konwencji, mimetyzm formalny. Bartoszyński

(1987) wspomina o założonych nieporozumieniach komunikacyjnych, konwencjonalności, normatywności, informatywności, wieloznaczności, ludyczności, grze komunikacyjnej. Handke (1993) mówi o związku z literaturą, o sztuce słowa, otwartości na inne style, kunsztownym naśladownictwie, funkcji autotelicznej, intensywnej, wielopłaszczyznowej organizacji, formie wierszowanej. Zdaniem Fónagy'ego (1972) do takich cech wyróżniających należy: redundancja, kontrpunkt (w zakresie fonemów), inwersja, gestykulacja syntaktyczna, substytucja (transfer gramatyczny), poszukiwanie doświadczenia pierwotnego, przekazywanie myśli i uczuć nieświadomych, pozorna przejrzystość – demotywacja i dewaluacja (demotywacja, czyli formalizacja języka), polifonia, przekazy wizualne, muzyczne, systemowość („Język poetycki jako całość, tj. mniej lub bardziej spójny system”). Co do mnie w różnych pracach wymieniałam takie kategorie, jak wielofunkcyjność, w tym zależność języka od konstruktów poetyki, zagęszczenie znaczeń tekstu, otwartość, figuratywność, możliwość dewiacyjności, nieokreśloność, „pseudonimizacja” języka, tj. zmiany funkcji nazewniczych.

A oto powtarzające się kategorie: semiotyczność, literackość, autotelizm, otwartość, redundancja, opozycyjność napięć, neologiczność, archaiczność, ekspresywność, obrazowość, subiektywność, hierarchiczność składników tekstu, dewiacyjność, mimetyzm, fikcyjność, figuratywność, wierszowość. Widać też znaczny wpływ poglądów J. Sławińskiego.

Sytuacja znakowa struktury stylistycznej dzieła literackiego przedstawia się inaczej niż struktura znakowa języka użytego w innej niż estetyczna funkcji. Warto tu przytoczyć opinię A. Heinza, który twierdzi, że „język tworzy znaki podzielne, dwuklasowe, sztuka zaś (plastyka, muzyka) [dodajmy także sztuka literacka] znaki (symbole) niepodzielne, globalne. Ponadto zaś język jako twór społeczny ma charakter bardziej obiektywny (quasi-obiektywny), sztuka zaś jako dzieło jednostki jest bardziej subiektywna” (Heinz 1988: 8).

Wynika stąd, że znaki pełniące funkcję stylistyczną w tekście dzieła mają budowę złożoną: z jednej strony należą do świata bytów lingwistycznych, policzalnych, empirycznie uchwytnych i względnie jednoznacznych, z drugiej zaś strony jako elementy dzieła sztuki wchodzą z odbiorcami w odmienną interakcję – są uchwytnie jedynie na tle stylowej całości, czasami zaś znaczeniowo nieokreślone, czasem, np. w aluzji, są znakami o strukturze heterogenicznej, międzytekstowej lub między sytuacyjnej.

Podobnie ma się rzecz z kategorią obrazowości. W sensie ściśle lingwistycznym znaki ikoniczne to znaki dźwięko- i ruchonaśladowcze. Ale badacze twierdzą, że obrazowość może mieć w literaturze inny charakter i wtedy zdaniem H. Markiewi-

cza chodzi o zawarte w tekście „przedstawienia wyobrażeniowe wywoływane przez rozumienie płaszczyzny znaczeniowej tekstu literackiego bądź o jego wyglądotwórcze potencje” Markiewicz 1984: 42). Niektórzy w tym wypadku mówią o stwarzaniu iluzji obecności zmysłowej. Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu ikoniczność tego rodzaju dałaby się zdefiniować w terminach (kategoriach) językoznawstwa.

Analiza stylu podejmowana ze stanowiska lingwistycznego wielu spraw, także kategorii, nie opisuje lub jeszcze nie jest w stanie ich opisać. Jednakże identyfikuje i jest w stanie określić genezę użytych składników tekstu. Gorzej z wytypowaniem odpowiednich funkcji, jeśli nie dotyczą jasnych i pewnych zależności, np. w zakresie gramatyki. W każdym razie językoznawcy muszą uwzględniać złożony, skomplikowany twór stylistyczny dzieła i nie mogą przenosić bez odpowiednich korektur na grunt literatury metod stosowanych do innych „światów”. „Świat literatury jest światem osobliwym, kształtowanym przez fikcję, *mimesis* oraz przez innowacje i konwencję” (Skubalanka 2006 b: 31).

Wśród wymienionych wyżej kategorii stylu artystycznego szczególnie często powtarzało się twierdzenie o otwartości tego stylu mającego możliwość wchłaniania wszystkich innych, także gwar, elementów z przeszłości języka i języków obcych. Proces ten obejmuje kategoria nazywana tradycyjnie stylizacją.

Stylizacja jako kategoria może być uważana za podkategorię intertekstualności. Ta ostatnia wchodzi w grę wówczas, gdy przejawia się w konkretnych zjawiskach językowych, takich jak pastisz, parodia czy aluzja. Po rozprawie S. Skwarczyńskiej (Skwarczyńska 1960) w skład kategorii stylizacji włącza się również literackie konstrukty tekstu, np. temat. Według mego zdania jeśli autor naśladuje strukturę stylistyczną jakiegoś dzieła, taka stylizacja pełni funkcję metastrukturalną, kiedy natomiast cytuje jakąś frazę z obcego języka, chodzi o funkcję metajęzykową. Stylizacja – podobnie jak aluzja – dotyczy znaków o budowie heterogenicznej, ponieważ w skład takiego kompleksu wchodzi elementy własnego tekstu autora wraz z elementami obcego tekstu.

Omawiana kategoria doczekała się wielu analitycznych opracowań z seriami studiów o archaizacji, dialektyzacji i podobnych kategoriaalnych procesach. Zwolennicy rozmytych kategorii poetyki postmodernistycznej chętnie cytują stylizację i zjawiska pokrewne jako przykłady zacierania różnic stylowych między różnymi dziełami literackimi. Problemy stylizacji omówiłam w osobnym rozdziale książki *Podstawy analizy stylistycznej* (2001), tamże znajduje się odpowiednia literatura przedmiotu. Na tym miejscu dodam jeszcze, że status kategoriaalny stylizacji może budzić niejaki wątpliwości. Ostatnio byłabym skłonna widzieć w niej akomoda-

cję w formie derywacji (za J. Bartmińskim), ale także kontaminacji, intensyfikacji i temu podobnych funkcji, występujących np. w parodii.+

Rzecz jasna, że repertuar kategorii znamiennej dla stylu artystycznego zmieniał się w czasie, dość wspomnieć o takich kategoriach antycznych, jak stosowność, jasność, ozdobność itd. Szczególnie ta ostatnia utrzymuje się długo w opisach stylu artystycznego, zapewne dlatego, że się ją łączy z figuratywnością.

Jak powszechnie wiadomo, figury i tropy stylistyczne istnieją od retorycznych początków stylistyki sięgających starożytności. Nie będziemy jednak na tym miejscu szczegółowo przedstawiać historii figur opisanych w wielu źródłach, przypomnimy natomiast popularne definicje:

Pod hasłem *Figury retoryczne* przewodnik *Literatura polska* opisuje figury jako szczególne sposoby celowego kształtowania wypowiedzi, wyróżnione i sklasyfikowane przez antyczną retorykę, gramatykę i poetykę jako właściwe sztuce oratorskiej i poetyckiej, a więc niedostępne zwykłej, pospolitej mowie. Nadawać miały wystąpieniu walory estetyczne (np. ozdobność, klarowność, wzniosłość, niezwykłość, stosowność), poruszać emocje odbiorcy oraz zapewniać perswazyjną skuteczność wywodom autora lub mówcy” (*Literatura* 1984: 1,259).

Według J. Ziomek „tradycyjnie wszelkie te szlachetne czy „uszlachcone” odstęstwa od normy, nazywane *ornatus*, przywykło się dzielić na tropy i figury (figury zaś na figury słów i figury myśli). Zasada podziału nie jest przejrzysta. Przywykło się też mówić, że tropami są przekształcenia semantyczne, figurami zaś przemieszczenia (syntaktyczne, w szerokim rozumieniu tego terminu): (Ziomek 2000: 131). Wyderka określa figury retoryczne jako „specyficzne sposoby, w praktyce skonwencjonalizowane, kształtowania wypowiedzi retorycznej i poetyckiej, opisywane i klasyfikowane w ramach jednego z działów retoryki – elokucji. Teoria retoryki zna różne klasyfikacje figur. Najczęściej spotykamy się z podziałem na *figury myśli* i *figury słów* (mowy)” (Wyderka 1995: 73-74).

Obszernie omówioną klasyfikację figur i tropów przynosi artykuł T. Todorova pt. *Tropy i figury* (Todorov 1977). Autor figury i tropy (traktowane przeze mnie łącznie jako figury) uważa za składniki „języka obrazowego” (sztucznego) przeciwstawionego „językowi naturalnemu” (prostemu i zwyczajnemu). Dla wyjaśnienia tych pojęć retorycy wprowadzali opozycje: logiczne – alogiczne, częstotliwe – nieczęstotliwe, nieopisywalne – opisywalne, neutralne – źle użyte. Uważano (Du Marsais), że mowa bez figur jest mową całkowicie przejrzystą, przezroczystą, w przeciwieństwie do figuratywnej mowy nieprzezroczystej.

Autor opisuje lingwistyczne podstawy figur uważając, że „wyrażenie staje się figura wówczas, kiedy wiemy, jak je opisać. [...] dużą liczbę figur można opisać

jako odchylenie – jawne bądź ukryte – od jakiejś językowej reguły. Kryterium to stosuje się jednak tylko do części figur” (Todorov 1977: 285). Pozostałe wyróżnia jako grupę nadrzędną i nazywa ją ogólnie figurami. Istnieją cztery grupy anomalii powiązane ze sferami: relacja dźwięk – sens (np. aliteracja, paronomazja, asonans, także rym), składnia (np. elipsa, inwersja, zeugma, syllepsis i in.), semantyka (metafora, metonimia, synegdocha, personifikacja, alegoria, powtórzenie i in.), relacja znak – sens (ironia, praeteritio, hiperbola, peryfrazja i in.).

Figury nie będące anomaliami także mają cztery grupy. „W tym przypadku figury nie przeciwstawia się jakiejś regule, lecz mowie, której nie potrafimy opisać” (Todorov 1977: 288). M. in. pierwsza grupa to np. powtórzenie, derywacja, druga – apozycja, parenteza itd., trzecia np. gradacja, wyprzedzenie itd., czwarta – opis, paralela, obraz.

Autor twierdzi, że nie istnieje „poezja bez figur, a także język obrazowy poza poezją” (Todorov 1977: 290). Nieprzezroczystość figur polega na tym, że przy ich użyciu zwraca się uwagę na samą mowę, lecz nie na ich znaczenie. Najbardziej znamioną cechą języka literatury jest to, że słowa w nim użyte nie mają przedmiotu odniesienia (denotatu), lecz wyłącznie odniesienie wyobrażone. Język obrazowy narzuca obecność słów, potoczny (naturalny) narzuca obecność rzeczy.

Nawiązując do poglądów Todorova muszę przyznać, że stosowane przez autora w opisie figur kryterium „dają się opisać – nie dają się opisać” budzi wątpliwości jako kryterium czysto techniczne, nie dające wglądu w meritum kwestii. Ponadto wydaje się, że dewiacyjność figur nie polega wyłącznie na kolizji z normą poprawnościową języka. Kolizje mogą dotyczyć także różnych podsystemów językowych, tak np. w peryfrazie mamy sumę dwu lub więcej wyrazów w wyrażeniu składniowym na nazwanie jednej jednostki znaczeniowej, np. *białe pleśnie* ‘śniegi’, Inaczej w metaforze czy metonimii będących często jednowyrazowymi określeniami kontaminacji znaczeń.

Bardzo trudno jest orzekać o dewiacyjności metafor (w zasadzie każda poetycka metafora jest zaburzeniem jakiejś normalności), ponieważ zakresy znaczeń uwikłanych w metaforę obejmują czasem całe pola semantycznych konotacji. Operacje te, podobnie jak wybór, realizują się w określonych polach semantycznych, w związkach podobieństwa lub styczności znaczeń, tworzących wirtualne łańcuchy (ciągi). Tak np. w metaforze *burza włosów* na pozór niestyczne ze sobą znaczenia ‘burza’ i ‘włosy’ mają w świadomości użytkowników wirtualne ogniwa łączące: ‘wielość, masa’: ‘nieporządek, chaos’. W niektórych poetykach, np. w surrealizmie, autorzy specjalnie starali się o trudności w odtwarzaniu znaczeń wirtualnych. Literatura na temat metafor jest ogromna, por. Mayenowa 1979, Dobrzy-

ńska 1984, Okopień-Sławińska 1985, Tokarski 1988, zbiorowe wydania studiów o tropach, o metaforze i inne. Odsyłam także do *Przewodnika po stylistyce polskiej* (1995).

Styl naukowy

Styl naukowy okazuje się stylem wyrazistym, to znaczy posiadającym wiele kategorii nie budzących większych wątpliwości, zapewne dzięki gruntownym studiom S. Gajdy nad tym stylem. Nawet A. Wilkoń, który różne style użytkowe grupuje w jednej grupie języka oficjalnego (urzędowy: kancelaryjny i ideologiczny oraz retoryczny) traktuje styl naukowy jako osobny. Dla stylu oficjalnego (nazywanego przezeń językiem, podobnie jak inne style) autor wyróżnia takie kategorie jak perswazyjność, odpersonalizowanie, wartościowanie (w wersji mówionej), terminologiczność, opozycyjność w stosunku do stylu potocznego, książkowość słownictwa, skłonność do fasadowości, do redundancji, posługiwanie się stylem naukowym.

Dla stylu naukowego Gajda (1993 i inne prace) wymienia takie kategorie jak obecność schematów logicznych, intelektualizacja, dialogowość, perswazyjność, abstrakcyjność, ścisłość, terminologiczność (systemowość, ograniczoność zakresu, aktualność, ścisłość znaczenia, celowość), proces poznawczo-komunikacyjny, dynamiczna systemowość, aparat informacyjny (pojęcia, twierdzenia, prawa, hipotezy, klasyfikacje, teorie), uzasadnianie, wyjaśnianie, klasyfikowanie, prawda, racjonalność, obiektywizm, jasność, pełność, doniosłość poznawcza, wartości heurystyczne nauki (np. Owocność).

Z dawniejszych opracowań u Kurkowskiej i Skorupki (1959) znajdujemy abstrakcyjność, pojęciowość, dokumentacyjność, obecność symboli i wzorów, pełnienie funkcji narzędzia myśli. U późniejszych badaczy występują: u Wilkonina (1987) autonomiczność kategorii semantycznych, słaba ekspresywność, abstrakcyjność, konkretyzacja i ścisłość w opisach analiz, spójność tekstów, formuły metatekstowe, hipotaktyczność składni, obiektywizm relacji, u Furdala (1982) hierarchizacja pojęć, zapożyczanie, neologizacja, jednoznaczność, przejrzystość. Biniewicz i Starzec (1995) wmieniają takie cechy kategoriale jak obiektywizm, oficjalność, symbolika graficzna, terminologiczność, analityczność struktury terminów, systemowość terminów, hipotaksa, abstrakcyjność, ekonomia przekazu, zapożyczenia, pojęciowość, operatywność, poprawność, specyficzna kompozycja, zastosowanie języków formalnych, ścisłość, segmentacja tekstu, ostre rozgraniczenie tekstu podstawowego od pobocznego, formuły metatekstowe.

Pewne kategorie powtarzają się u różnych badaczy, m. in. abstrakcyjność, ścisłość, pojęciowość (zapewne synonim abstrakcyjności), terminologiczność, obiektywizm. Niektóre kategorie – jest to zresztą właściwość wszystkich stylów – nie mają prawdopodobnie bezpośrednich i oczywistych wykładników językowych i wymagałyby szerszego omówienia.

Jak zauważono, teksty naukowe wykazują różny stopień realizacji wymienionych kategorii, przykładem mogą być teksty popularnonaukowe.

Zmiany kategoriale zachodzące we współczesnym stylu naukowym scharakteryzował S. Gajda (1999). Autor zwrócił uwagę na przeobrażenia dyscyplinarnych paradygmatów, odejście od racjonalistycznych i empirycznych tradycji, sięganie po doświadczenia gier językowych, preferowanie „metajęzyka refleksyjnego”, zacieranie różnic między dyskursami naukowym i nienaukowym, krytykę koncepcji autonomii poznawczej podmiotu i nauki jako instytucji społecznej.

Procesy te prowadzą do wykształcania się nowych kategorii myślowych, znamienne dla stylu naukowego, co pociągnie za sobą powstawanie nowych kategorii stylistycznych. Postmodernizm wprowadza relatywizm i sceptycyzm w kwestiach poznania i prawdy, konstruktywizm (świat jest niedostępny dla poznania lub go nie ma, istnieją tylko nasze konstrukcje umysłowe), anarchizm metodologiczny, retoryczność (gry językowe rządzą poznaniem).

We współczesnym stylu naukowym istnieją różne style intelektualno-komunikacyjne (np. styl saksoński, styl teutoński). Zauważa się podważanie wartości języka naukowego, podkreśla intencjonalność i selektywność każdej wypowiedzi. Widać także odstępowanie od silnej dowodowości na rzecz rozumowania na podstawie analogii oraz sięganie po środki artystyczne.

Styl urzędowy

H. Kurkowska i S. Skorupka (1959) nazywają ten styl urzędowo-kancelaryjnym i twierdzą, że celem jego stosowania jest regulowanie stosunków między ludźmi. Cechuje go działanie nie na uczucie, lecz na wolę, działanie bez uzasadnienia, sankcje, nakazy i zakazy, bezosobowość, zwięźłość, ścisłość, schematyczność, odindywidualizowanie języka, dążenie do jasności, obecność formuł, szablonowość, sztywność sformułowań, archaiczność, kalki.

Według M. Wojtak (1993) styl urzędowy cechuje sfera komunikacji społecznej, działalność administracyjno-prawna, prawodawca jako nadawca wypowiedzi, punkt widzenia bezosobowy, oficjalność, dyrektywność, kreowanie wzorców i zachowań, egzekwowanie zachowań, precyzyjność, standaryzacja, powaga, szablonowość, konwencjonalność.

E. Malinowska (1995) zauważa, że styl ten „sąsiaduje” ze stylem publicystycznym i naukowym i wyróżnia go: informacyjność, redukcja ekspresji, bezosobowość, zrozumiałość, jednoznaczność, oficjalność, nieprywatność, instytucjonalna forma przekazu, użycie słów książkowych, unikanie wyrażen emocjonalnych, standaryzacja, asytuacyjność, schematy kompozycyjne, skomplikowanie logiczne, schematyzm, postulatowość, precyzja, nakazowość, dyrektywność, ścisłość, szablonowość.

Wśród powtarzających się kategorii znajdzie się bezosobowość, dyrektywność, szablonowość, ścisłość, oficjalność, by wymienić najważniejsze z nich. Czasami w określeniach tego stylu pojawia się nazwa z rzędu ocen ekspresywnych, np. sztywność. Zjawisko to można zauważyć także w charakterystykach innych stylów.

Styl publicystyczny

Kurkowska i Skorupka (1959) nazywają ten styl publicystycznym i dziennikarskim, twierdzą też, że stanowi zjawisko złożone, powiązane ze stylem potocznym i artystycznym. O powiązaniach ze stylem potocznym świadczą wyrażenia idiomatyczne, humor i dowcip, silne zabarwienie uczuciowe, dążność do skrótu, potoczna metaforyka. Ze stylem artystycznym łączy go obecność figur stylistycznych, różnorodne słownictwo i „środki obrazowe”.

Autorzy wymieniają ponadto aktualność wypowiedzi, kształtowanie opinii publicznej, pozytywne i negatywne określenia opisywanych zjawisk, komunikatywność, zrozumiałość, obecność elementów wyrazistych, sugestywność, dążność do odświeżania banalnych połączeń wyrazowych, abstrakcyjność.

E. Szczurek (1995) również wspomina o kwestionowaniu samodzielności takiego stylu. (Z. Klemensiewicz (1956) nazywa go językiem normatywno-dydaktycznym i nazwą tą obejmuje wymowę, także kościelną). Autorka wskazuje na sferę publiczną opisywanego stylu. Zauważa perswazyjność, dążenie do skuteczności, propagandę, informacyjność, szablonowość, odindywidualizowanie języka, zwięzłość, narzucanie znaczeń pozytywnych, obecność ocen, dyrektyw, komunikatywność, precyzję, konkretność, odwołania do oczywistości. Teksty tego stylu okazują się w znacznym stopniu zróżnicowane: wyróżnia się tu język reklam, język polityki, publicystyki radiowej i telewizyjnej. Przykładowo w języku polityki występują elementy retoryczne, hasła, imperatywność (czasem ukryta), akcentowanie systemów wartości wspólnych dla nadawcy i odbiorcy (por. np. inkluzywne *my*) itd. Język reklam doczekał się też kilku opracowań, do których odsyłamy według *Przewodnika po stylistyce polskiej*.

dzy publicystyką a informacją, poszerzenie informacyjności. Autorka podkreśla synkretyczny charakter stylu publicystycznego, jego „szablonową nieszablonowość”, stylizowanie tytułów i gry z czytelnikiem.

Styl retoryczny

Kurkowska i Skorupka (1959) wyróżniając ten styl nazywają go stylem przemówień. Istnienie tego stylu w dawnej polszczyźnie nie ulegało wątpliwości, przy czym styl ten różnił się od współczesnego. Cechowała go obecność tzw. okresów, inwersje, finalny szyk orzeczenia, makaronizmy itd., i był wzorowany na retoryce starożytnej. Dzisiaj nie wszyscy badacze stylu wyodrębniają ten styl jako osobny. Często np. język kazań omawia się przy okazji charakterystyki stylu religijnego.

Zdaniem cytowanych autorów w stylu retorycznym można zauważyć przekonanie i nakłanianie słuchaczy, stąd perswazyjność, obecność formuł zaleceń, zachęty. W opisach obserwuje się funkcję intelektualno-emocjonalną, widać pewne cechy stylu potocznego. Styl ten nie jest jednolity, przedstawia się różnie w przemówieniach okolicznościowych, kazaniach czy wykładach. Cechują go apostrofy, pytania retoryczne, przejrzystość, komunikatywność, dosadność, czego wyrazem jest używanie odpowiednich określeń ekspresywnych.

Sądzę, że odrębność współczesnego stylu retorycznego dałoby się uzasadnić, wymagałoby to jednak solidnych studiów tekstowych.

Styl religijny

Stylem religijnym zaczęto się interesować stosunkowo niedawno, wyróżniając teksty religijne jako świadectwa osobnego stylu. Są one skądinąd dosyć zróżnicowane, co zdaje się występować w każdym z opisywanych stylów. W wypadku stylu religijnego odróżnia się dwie odmiany: styl (język) tekstów teoretyczno-religijnych i język katechezy. Modlitwy także mają swój styl odrębny.

M. Wojtak (1992) wymieniała takie ogólne kategorie stylu religijnego jak ideocentryzm w opozycji do antropocentryzmu stylu potocznego, psychologizm i idealizm w widzeniu człowieka, symboliczne widzenie świata, wspólnotowe widzenie człowieka, operowanie różnymi kodami, postawa kontemplacyjna, dialogowość.

W późniejszym opracowaniu M. Makuchowskiej (1995) pojawiają się: terminy wyrażające opozycję sacrum – profanum, organizacja elementów stylu wokół takich sfer jak sacrum, religia, kościół, inna zasada komunikacji (jednostronność aktu), perswazyjność w kazaniach, inwokacje, petycje w modlitwie, nieprzetłuma-

czalność, semantyka codziennej komunikacji, beczasowość, pozaprzestrzenność, subiektywizm, emocjonalność, myślenie intuicyjne, rytualizacja (gotowe formuły), literackość archaizująca.

Wydaje się, że charakterystyka tego stylu nie została jeszcze opracowana w wyczerpujący sposób. Bogactwo tekstów religijnych, szczególnie silnie osadzonych w tradycji, powinno wkrótce doprowadzić do pełniejszego opisu ich kategorialności.

W nowszych studiach nad stylem religijnym autorzy wskazują na zarysowujące się nowe tendencje lub poświadczenia już badanych. W języku modlitwy pojawia się oficjalność, powaga, rytualizacja, formułowość z jednej strony, z drugiej zaś kreatywność, słownictwo związane z tematyką prośby, podziękowania, uwielbienia, istnienie podwójnego adresata (osoby z dziedziny sacrum i człowieka, który odtwarza tekst modlitwy), absolutyzacja wartości, wielokrotne apostrofowanie, anamneza (definicja bóstwa), etykietalność (Makuchowska 1998).

W języku wspólnot religijnych widać duży ładunek emocjonalny, uwspółcześnianie języka, różnice między językiem katechezy i świadectwa (wypowiedzi członków wspólnoty), konflikty na osi oficjalność – potoczność, przełamywanie oficjalności, dążenie do kontaktu poufatego, intymnego, innowacyjność słownictwa (np. *pieczętka* zamiast *pieczęć*), naturalność stylu, unikanie frazesów i ogólników, mniejsza staranność składni, uaktualnienie języka Biblii, przybliżenie do potocznej rozmowy (Nowak 1998).

VI Zakończenie

Kategorie stylistycznojęzykowe są to klasy pojęć typowych dla stylów funkcjonalnych języka o granicach rozmytych. Odnoszą się do wybranych jednostek językowych obecnych w stylu. Definicja tych kategorii nawiązuje do koncepcji kognitywistycznych.

Kategorie krystalizują się na poziomie tekstu, po czym w wyniku upowszechniania się procesu kategoryzacji i utrwalania w strukturach stylistycznych stają się na równi z innymi czynnikami stylotwórczymi, takimi jak funkcje i subkody, wyznacznikami istnienia stylów funkcjonalnych. Chociaż zazwyczaj mają umocowanie w materiale językowym, niekiedy wyznaczane są przez badaczy bez odniesienia do konkretnej dokumentacji jako kategorie myśli, związane z materiałem w sposób niebezpośredni.

Kategorie stylistycznojęzykowe należą do stylu jako do jednej z form istnienia języka, którą tworzy struktura o charakterze modalno-pragmatycznym, zorganizowana na zasadzie działania wielu funkcji. Wśród wydzielanych kategorii można zauważyć dwie grupy: w skład pierwszej z nich wchodzić główne kategorie stylów funkcjonalnych, takie jak potoczność, artystyczność, naukowość itd. (styl potoczny, artystyczny, naukowy itd.), druga to podkategorie w ramach głównych klas jak np. spontaniczność, oficjalność, terminologiczność itd. Główne kategorie dysponują bogatą dokumentacją wykładników językowych, kategorie podrzędne nie zawsze taką dokumentację posiadają.

Osobne miejsce zajmują pojęcia matrycowe, mające również status kategorii: język, styl, funkcja, struktura, tekst. Należy je uważać za aksjomaty stylistyki. Dla odróżnienia od wymienionych poprzednio w pracy nie nazywam ich kategoriami stylistycznojęzykowymi (kategoriami stylistycznymi).

Na poziomie tekstu zachodzą zjawiska, które – podobnie jak kategorie lingwistyczne – są typowe i powtarzalne, jednakże znaki wchodzące w skład takich procesów mają charakter heterogeniczny. Zjawiska te podlegają prawidłowościom budowy tekstu na zasadzie działania stylistycznych funkcji uwikłanych. W tekstowych strukturach stylu artystycznego dotyczy to np. zjawisk powstających w zależności od tematu, postaci literackiej, sposobu narracji i temu podobnych konstruktywów literackich.

Dotychczasowe spostrzeżenia badaczy stylu dowodzą istnienia wielu kategorii w każdym ze stylów. Nie ustalono stałego zasobu tych kategorii, wiadomo tylko, że część z nich powtarza się w różnych opracowaniach. Ostatnie obserwacje świadczą o tym, że repertuar kategorii zmienia się z upływem czasu.

Literatura

- Adamiszyn Z., 1995, *Styl potoczny*. – *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole.
- Anusiewicz J., 1992, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, „Język a kultura”, t. 5.
- Balowski M., 1991, *Językoznawcze badania nad polskim stylem artystycznym*. – *Systematyzacja pojęć w stylistyce* ...
- Bartmiński J., 1981, *Derywacja stylu*. – *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Bartmiński J., 1993, *Styl potoczny*. – *Współczesny język polski* ...
- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.

- Bartoszyński K., 1987, *O integracji badań nad tzw. komunikacją literacką*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Biniewicz J., Starzec A., 1995, *Styl naukowy. – Przewodnik po stylistyce polskiej...*
- Boniecka B., Panasiuk J., 2001, *O języku audycji radiowych*, Lublin.
- Bralczyk J., 1987, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala.
- Buttler D., 1978a, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej. – Z zagadnień współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław.
- Buttler D., 1978b, *Rozwój znaczeniowy wyrazów polskich*, Warszawa.
- Buttler D., Markowski A., 1988, *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*, „Język a kultura”, t. 1.
- Chloupek J., 1995, *Koncepcje stylu a przedmiot stylistyki. – Styl?...*
- Červenka M., 1995, *Individuální styl a jeho významová aktivita. – Styl?...*
- Čmejrková S., 1995, *Styl sjednotitel a styl rozptyl. – Styl?...*
- Danes F., 1995, *Stilistika – textova lingvistika - retorika – Styl?...*
- Dąbrowska E., 1991, *Wokół pojęcia styl artystyczny. – Systematyzacja pojęć w stylistyce ...*
- Dąbrowska E., 1995, *Styl artystyczny. – Przewodnik po stylistyce polskiej ...*
- Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1993, *Tekst. – Współczesny język polski...*
- Dokumentacja w badaniach literackich i teatralnych. Wybrane problemy*, 1970, red. J. Czachowska, Wrocław.
- Dubisz S., 1995, *Styl?. – Styl?...*
- Dudok M., 1995, *Co je to styl. – Styl?...*
- Dybalska R., Kępa-Figura D., Nowak P., 2004, *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, Lublin.
- Eco U., 1996, *Nieobecna struktura*, przeł. A. Weinsberg, P. Bravo, Warszawa.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1993, red. K. Polański, Wrocław.
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, 1978, red. S. Urbańczyk, Wrocław.
- Enquist N. E. 1995, *Style in Stylistics and in Text and Discourse Linguistics*, „Stylistyka” IV.
- Fónagy J., 1972, *Język poetycki – forma i funkcja*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Furdal A., 1976, *Utwór literacki ze stanowiska językoznawczego*, „Rozprawy Komisji Językowej”, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Furdal A., 1982, *Język naukowy jako składnik języka literackiego. – Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, Wrocław.
- Gajda S., 1980, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole.
- Gajda S., 1988, *Funkcjonowanie kategorii fleksyjnych czasownika we współczesnym polskim tekście naukowym. – Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubalanka, Wrocław.

- Gajda S., 1991, *Stan współczesnej stylistyki a synteza stylistyczna. – Synteza w stylistyce...* Gajda S., *Dylematy stylistyki. – Systematyzacja pojęć w stylistyce ...*
- Gajda S., 1993, *Styl naukowy. – Współczesny język polski ...*
- Gajda S., 1995, *Styl i stylistyka. Zagadnienia ogólne. – Przewodnik po stylistyce polskiej ...*
- Gajda S., 1999, *Współczesny polski dyskurs naukowy. – Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*, red. S. Gajda, Opole.
- Gajda S., 2000, *Stylistyka porównawcza języków słowiańskich. – Komparacja systemów...*
- Głowiński M., 1993, *Peereliada. Komentarze do słów 1976-1981*, Warszawa.
- Gołaszewska M., 1984, *Zarys estetyki. Problematyka, metody, teorie*, Kraków.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
- Grzegorzczkowska R., 1991, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, „Język a kultura”, t. 4.
- Grzegorzczkowska R., 1993, *Pojęcie kategorii gramatycznej. – Współczesny język polski ...*
- Grzegorzczkowska R., 1996, *Filozoficzne aspekty kategoryzacji. – Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkowska i A. Pajdzińska, Lublin.
- Grzegorzczkowska R., Szymanek B., 1993, *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej. – Współczesny język polski ...*
- Handke R., 1993, *Styl artystyczny. – Współczesny język polski...*
- Hausenblas K., 1995, *Stručna charakteristika stylu a stylistiky. – Styl?...*
- Heinz A., 1988, *Język i językoznawstwo. Wybór prac*, Warszawa.
- Iwanowa T. B., 1992, *Ponjatje funkcionalnoj semantiko-stilisticzeskoj kategorii. – Systematyzacja pojęć w stylistyce ...*
- Jakobson R., 1960, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Język w mediach masowych*, 2000, red. J. Bralczyk i K. Musiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., 1994, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin (1 wyd. skonfiskowane w roku 1974).
- Klemensiewicz Z., 1956, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny. – Pochodzenie polskiego języka literackiego*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław.
- Koj L., 1991, *Uwagi o funkcjach języka i mowy*, „Język a kultura”, t. 4.
- Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*, 2000, red. S. Gajda, Opole.
- Kotiurova M.P., 1992, *Soderżanie ponjatija „kategorija” w funkcjonalnoj stilistike. – Systematyzacja pojęć w stylistyce ...*
- Kožina M. N., 1987, *O funkcjonalnych semantiko-stilisticzeskich kategorijach teksta*, „Filologiczeskije Nauki”, nr 2. Kożina M. N., 1995, *O style. – Styl?...*
- Kurkowska H., 1974, *O funkcjach tekstu*, „Biuletyn Ośrodka Kultury Mowy” I.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Lebda R., 2003, *Potoczność – czyli mowa bytu*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LIX. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, 1984, red. Cz. Hernas i inni, wyd. 2, Warszawa, t. 2.

- Lubaś W., 1981, *Wstęp. – Problemy badawcze języka radia i telewizji*, red. W. Lubaś, Katowice.
- Lubaś W., 1983, *Istota potoczności*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. XL.
- Lyons J., 1984, *Semantyka*, przeł. A. Weinsberg, Warszawa, 1.
- Macurová A., Mareš P., 1995, *Od stylu k smysłu. – Styl?...*
- Makuchowska M., 1995, *Styl religijny. – Przewodnik po stylistyce polskiej...*
- Makuchowska M., 1998, *O języku modlitwy. – Czterechsetlecie unii brzeskiej. Zagadnienia języka religijnego*, red. Z. Leszczyński, Lublin.
- Malinowska E., 1995, *Styl urzędowy. – Przewodnik po stylistyce polskiej ... Manipulacja w języku*, 2004, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin.
- Markiewicz H., 1984, *Obrazowość a ikonizacja literatury. – Idem, Wymiary dzieła literackiego*, Kraków.
- Markowski A., 1992, *Kategoria potoczności w języku i opisie języka*, „Język a kultura”, t. 5.
- Mayenowa M. R. 1966, *Analiza doktryny stylistycznej Bally'ego. – Stylistyka Bally'ego. Wybór tekstów*, red. M. R. Mayenowa, Warszawa.
- Mayenowa M. R., 1979, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, wyd. 2 uzup. i popr., Wrocław.
- Mazur J., 1986, *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin.
- Mazur J., 1990, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym. Z zagadnień teoretyczno-metodologicznych*, „Socjolingwistyka” IX.
- Nagel E., 1970, *Struktura nauki. Zagadnienie logiki wyjaśnień naukowych*, Warszawa.
- Nowak M., 1998, *Uwspółcześnianie języka religijnego. Językowa analiza przepowiadania wspólnotowego. – Czterechsetlecie unii brzeskiej ...*
- Nowakowska-Kempna I., 1998, *Fakt językowy w kognitywizmie (na przykładzie kategorii)*. – *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, red. E. Jędrzejko, Katowice.
- Ohmann R., 1980, *Akt mowy a definicja literatury*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Okopień-Sławińska A., 1985, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (preliminaria)*, Wrocław.
- Ozóg K., 1993, *Ustna odmiana języka ogólnego.-Współczesny język polski ...*
- Pawłowski T., 1977, *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki*, Wrocław.
- Praska szkoła strukturalna w latach 1026-1948. Wybór materiałów*, 1966, red. M.R. Mayenowa, Warszawa.
- Przewodnik po stylistyce polskiej*, 1995, red. S. Gajda, Opole.
- Skubalanka T., 1969, *Rola języka mówionego i pisanego. – Język polski. Poprawność – piękno – ochrona*, red. S. Urbańczyk, Bydgoszcz.

- Skubalanka T., 1969/70, *O pojęciu wyboru w stylistyce*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, sectio A-D, vol. 9/10, suppl.
- Skubalanka T., 1989, *Kategorialne ukształtowanie tekstów potocznych. – Tekst ustny – texte oral. Struktura i pragmatyka – problemy semantyki – ustność w literaturze*, red. M. Abramowicz i J. Bartmiński, Wrocław.
- Skubalanka T., 1991, *Podstawowe pojęcia gramatyki stylistycznej. – Synteza w stylistyce...*
- Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin.
- Skubalanka T., 1999, *Hipoteza tak zwanego pierwotnego konkretyzmu w rozwoju znaczeniowym języka w świetle niektórych nowych koncepcji semantycznych. – Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin.
- Skubalanka T., 2000, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, wyd. 2. popr. i uzupeł., Lublin (1 wyd. w roku 1991).
- Skubalanka T., 2001, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin.
- Skubalanka T., 2003, *Kilka uwag w związku z recenzją Bożeny Witoszowej mojej książki Podstawy analizy stylistycznej*, „Stylistyka” XII.
- Skubalanka T., 2006a, *Aluzja*, „Stylistyka” XV. Skubalanka T., 2006b, *Język poezji Czesława Miłosza*, Lublin.
- Skwarczyńska S., 1960, *La stilisation et sa place dans la science de la littérature. Poetics. Poetyka. Poetika*, Wrocław.
- Sławiński J., 1970, *Problemy literaturoznawczej terminologii. – Dokumentacja w badaniach ...*
- Sławiński J., 1974, *Wokół teorii języka poetyckiego. – Idem, Dzieło. Język. Tradycja*, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1960, 1966, red. W. Doroszewski, Warszawa, t. 2, 8.
- Słownik terminów literackich*, 1972, red. J. Sławiński, Wrocław.
- Styl? Moje dzisiejsze rozumienie stylu*, 1995, „Stylistyka” IV.
- Synteza w stylistyce słowiańskiej*, 1991, red. S. Gajda, Opole.
- Systematyzacja pojęć w stylistyce. Materiały z konferencji z 24-26 IX 1991 r.*, 1991, 1992, red. S. Gajda, Opole.
- Szczurek E., 1995, *Styl publicystyczny. – Przewodnik po stylistyce polskiej ...*
- Todorov T., 1977, *Tropy i figury*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Tokarski R., *Mechanizmy polisemii: metafora i metonimia. – Stylistyczna akomodacja systemu ...*
- Tokarski R., 2004, *Manipulacja to zniewolenie. A cóż począć z urodzonym w niewoli? – Manipulacja ...*
- Wilkoń A., 1978, *Dewiacyjny aspekt stylu*, „Ruch Literacki”, z. 2 (107).
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wojtak M., 1992, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka” I.
- Wojtak M., 1993, *Styl urzędowy. – Współczesny język polski...*

- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin. *Współczesny język polski*, 1993, red. J. Bartmiński. – *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, Wrocław.
- Wstęp do stylistyki pragmatycznej*, [b.d.], red. E. Sławkowa, Goleiszów.
- Wyderka B., 1995, *Środki stylowe*. – *Przewodnik po stylistyce polskiej ...*
- Ziomek J., 2000, *Retoryka opisowa*, Wrocław.

Stylistic Categories

Stylistic-linguistic categories are classes of concepts typical of language functional styles with blurred limits. They are related to linguistic items present in the style. The definition of these categories refers to cognitivist concepts. Categories gel on the level of text and after developing of categorization process and their consolidating in stylistic structures, become determinants of functional styles' existence together with other style-formative factors as functions and subcodes. Although they are usually fixed in the language material, sometimes they are determined without reference to factual documentation, as thought categories connected with material indirectly.

Stylistic-linguistic categories belong to the style as a form of language existence created by structure of modal-pragmatic character organized by many functions actions rule. There are two groups among distinguished categories. The first one is created by main categories of functional styles such as commonness (common style), artisticness (artistic style), scientificness (scientific style), and others. The second group includes subcategories of main classes. The latter have rich documentation of language indices, while subcategories do not always have such a documentation.

There are also matrical concepts which have a status of category: language, style, function, structure, text. They should be treated as axioms of stylistics. Although they belong to categories characteristic to stylistics, I do not describe them as stylistic-linguistic (stylistic) categories to distinguish them from those formerly mentioned.

In the text level, there are phenomenonons, which are – similarly to categories – typical and repetitive, although signs of these processes are heterogenic. These phenomenonons are subject to regularity of text forming as stylistic dependent functions activity rule. In text structures of artistic style it refers to e.g. phenomenonons forming in relation to the subject, literary figure, means of narration, and similar literary constructs.

Previous observations of style investigators prove the existence of many stylistic categories in every style. The constant set of these categories has not been established, but it is known that some of them are repeated in various studies. The last observations prove that spectrum of the categories change with time passage.

Keywords: *stylistic categories, matrical concepts.*